



Nr 4 - Grudzień 1995

ISSN 1234-5725

Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Cena 2,00 Zł (20 000 Zł)

**Rola nauk rolniczych w transformacjach
systemu gospodarczego Polski
południowo-wschodniej**

**Działalność FAPA wspierająca
przygotowania do integracji
rolnictwa polskiego z UE**



FUNDACJA PROGRAMÓW POMOCY DLA ROLNICTWA REGIONALNY OŚRODEK W RZESZOWIE

35-017 Rzeszów, ul. Targowa 3, pokój 304

telefon (0-17) 627-895; telefax (0-17) 320-68; telex 632-442

Porozumienie między Rządem Polski a Komisją Wspólnot Europejskich, na podstawie którego utworzono Biuro Programów Pomocy dla Rolnictwa (OAPA) przekształcone następnie w Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa - Foundation of Assistance Programmes for Agriculture (Fapa), zostało podpisane 23 sierpnia 1991 roku w ramach programu pomocy Wspólnot Europejskich dla krajów Środkowej i Wschodniej Europy PHARE.

Dnia 7 maja 1992 roku Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej działając w imieniu Skarbu Państwa ustanowił Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa, która przejęła cele realizowane przez OAPA.

Obecnie program PHARE obejmuje Albanię, Bułgarię, Czechy, Estonię, Litwę, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię i Węgry.

Fundusze przekazywane w ramach tego programu są darowiznami.

Zgodnie z zamierzeniami zarówno krajowych jak i zagranicznych założycieli, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa ma spełniać rolę centralnego ośrodka zbierania, opracowywania i rozpowszechniania danych dotyczących zagranicznej pomocy dla rolnictwa i rozwoju wsi.

Programy lokalne są realizowane przez 7 Regionalnych Ośrodków FAPA.

RO FAPA w Rzeszowie obejmuje swym działaniem 5 województw: zamojskie, przemyskie, tarnobrzeskie, krośnieńskie i rzeszowskie.

W rejonie tym zrealizowane zostały następujące programy:

1. "Pomoc w rozwoju produkcji drobiarskiej w regionie rzeszowskim";
2. "Rozwój produkcji i eksportu ślimaka w Polsce południowo-wschodniej";
3. "Rozwój produkcji małych przeżuwaczy w regionie Bieszczadów";
4. "Modernizacja produkcji sadowniczej i szkółkarskiej regionu Polski południowo-wschodniej";
5. "Prowadzenie opasu bydła na niezagospodarowanych użytkach zielonych i w gospodarstwach indywidualnych rejonu Bieszczadów i Beskidu Niskiego.";

Programy powyższe są realizowane przez następujących kontrahentów:

- program drobiarski realizował Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale;
- program sadowniczy i szkółkarski realizuje Konsorcjum, które tworzą DANAGRO Adviser z Danii i Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Albigowej;
- program rozwoju produkcji małych przeżuwaczy (owiec i kóz) realizuje Konsorcjum: ODR Iwonicz, AGROEXPERT i Hunting Technical;
- realizatorem programu "Ślimak" było Konsorcjum stworzone przez GMPE (Krajowy Związek Producentów Ślimaka we Francji), który wcześniej dokonał analizy produkcji ślimaków w Polsce;

- program "Opas bydła", realizuje Konsorcjum: ODR Iwonicz, Akademia Rolnicza w Krakowie i ALC Consultants Amsterdam.

Regionalny Ośrodek FAPA w Rzeszowie w grudniu 1995 roku kończy realizację następujących programów:

- I. "Integrowany system produkcji warzyw w regionie rzeszowskim";
- II. "Podwyższenie zawartości mięsa w tuszy wieprzowej stosownie do norm obowiązujących w Unii Europejskiej";
- III. "Program organizacji i produkcji nasiennej w regionie południowo-wschodniej Polski".

RO FAPA w Rzeszowie utrzymuje współpracę z Duńską Radą Rolniczą. W ramach tej współpracy delegacja rolnicza regionu zapoznała się z funkcjonowaniem duńskiego systemu organizacji rolniczych. Opracowanie materiałów z pobytu w Danii opublikowane w broszurze "TAJEMNICA SUKCESÓW ROLNICTWA DUŃSKIEGO", daje wiele wątków do przemysłów rolnikom polskim. Drugie wydanie tego opracowania rozpowszechniane było na stoisku Duńskiej Rady Rolnictwa podczas tegorocznej edycji Targów "POLAGRA" w Poznaniu. Planujemy utrzymać nawiązane kontakty poprzez przeprowadzenie programów:

- "Organizacja debat lokalnych",
- "Opracowanie podstaw systemu szkolenia praktycznego rolników".

RO FAPA w Rzeszowie aktualnie prowadzi:

- I. "Poprawa jakości produktów oraz wzrost wydajności i opłacalności sektora mleczarskiego w regionie południowo-wschodniej Polski";
- II. "Systemy praktycznego szkolenia rolników regionu południowo-wschodniej Polski";
- III. "Organizacja regionalnego małopolskiego targowiska hurtowego w Rzeszowie".

Nowy problem, który jest przedmiotem analiz Komitetu Sterującego RO FAPA w Rzeszowie, to :

Rolnictwo regionu południowo-wschodniego Polski na drodze do Unii Europejskiej - strategia rozwoju regionalnego.

W zależności od wielkości uzyskanych środków pomocowych i zaangażowania partnerów - programy te są wprowadzane do planu pracy w kolejności i hierarchii ich ważności dla regionu.

**ZAPRASZAMY ROLNIKÓW I JEDNOSTKI OBSŁUGI
ROLNICTWA, ŚRODOWISKA NAUKOWE I BADAWCZE,
SŁUŻBY SPECJALISTYCZNE I DORADCZE ORAZ
PARTNERÓW ZAGRANICZNYCH DO WSPÓŁPRACY I
REALIZACJI NASZYCH PLANÓW**

Więś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

Kazimierz Kosiniak-Kamysz	
Rola nauk rolniczych w transformacjach systemu gospodarczego Polski południowo-wschodniej	2
Czesław Siekierski	
Działalność FAPA wspierająca przygotowania do integracji rolnictwa polskiego z UE	4
Andrzej Piotr Wiatrak	
Rola i znaczenie oświaty rolniczej w kształceniu w Polsce	7
Kazimierz Tabor	
Oczekiwania rolników wobec doradztwa rolniczego w zakresie przedsiębiorczości	10

Wielofunkcyjny rozwój wsi

Stanisław Moskał, Andrzej Kotala	
Problemy rozwoju gospodarczego wsi małopolskiej na przykładzie gminy Podegrodzie	14
Józef Ryznar	
Rola szkoły podstawowej w funkcjonowaniu rodziny	18

Marketing

Jerzy Kurzawiński	
Rynek warzyw w regionie Polski południowo-wschodniej	23
Słownik przedsiębiorcy	27

Technologia Produkcji

Stanisław Niedźwiadek, Jan Zając, Paweł Bielański	
Uwarunkowania środowiskowe decydujące o zdrowiu królików	28

Kronika MSDR

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego	32
Komunikat z II Ogólnokrajowego Seminarium "Ślimak polski - szanse - zagrożenia"	36

Szanowni Czytelnicy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 1996 Roku składamy wszystkim naszym Czytelnikom najlepsze życzenia pogody ducha, zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Świąteczne życzenia i podziękowania za trud włożony w redagowanie czasopisma kierujemy również do Koleżanek i Kolegów z Redakcji i Zarządu MSDR oraz do wszystkich Autorów, których artykuły, przygotowane do publikacji solidnie i bezpłatnie, zamieściliśmy na naszych łamach.

Radosnych Świąt!

prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz
Rektor AR w Krakowie
Przewodniczący Rady MSDR

dr inż. Józef Kania
Prezes Zarządu MSDR



**REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO**

z siedzibą w Akademii Rolniczej
31-121 Kraków, ul. Czysza 21

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr Stanisław Legutko

tel. (0-12) cent. 22-63-77 w. 251 lub 344
(0-12) 34-31-90
fax 33-15-61

ZDJĘCIA
inż. Maria Rychlak,
dr inż. Stanisław Legutko

ZDJĘCIE NA OKŁADCE
dr hab. Kazimierz Wiech

prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz

Rola nauk rolniczych w transformacjach systemu gospodarczego Polski południowo-wschodniej

Powszechnie wiadomo, że u podstaw wszystkich przedsięwzięć leży wiedza, na której się opieramy podejmując różnorodne decyzje. Takie jest założenie i taka prawidłowość działania. Jeśli warunek ten jest spełniony, to z reguły można się spodziewać sukcesu, jeśli nie - to wcześniej czy później ponosi się klęskę. Rola nauki w zakresie niektórych obszarów działalności jest coraz bardziej dostrzegalna, a wręcz zaczęto się o nią dopominać.

Taki stan rzeczy obserwujemy po dokonaniach pierwszego okresu przemian społeczno-politycznych, które nastąpiły w naszym kraju i gruntownych zmianach w obszarze życia gospodarczego. Wówczas okazało się bowiem, że bez głębokiej wiedzy, bez oparcia na naukowych podstawach nie da się prowadzić reform. Życie potwierdziło, że jeśli się je przeprowadzi na innych zasadach, to efekty będą zgubne, czego przez pewien czas doświadczaliśmy i jeszcze doświadczamy.

W tym kontekście można postawić pytanie, które nauki, w jakich obszarach życia gospodarczego i w jakim kierunku rozwijać, aby mogły służyć w procesie transformacji gospodarczej.

W swoim wystąpieniu odniosę się do analizy zagadnień związanych z rolą nauk rolniczych i nauczania na różnych szczeblach w przyczynianiu się do transformacji systemu gospodarczego Polski ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej Polski południowo-wschodniej.

W listopadzie ubiegłego roku odbyło się w Krakowie ogólnopolskie seminarium nt "Agrarna i obywatelska edukacja dorosłych na wsi a strategia dla Polski".

Od tego też tematu chciałbym rozpocząć dzisiejsze wystąpienie i podkreślić rolę edukacji, a często reedukacji społeczności wiejskiej. Zaczynę od zagadnień natury psycho-socjologicznej, od tych elementów, które wpływają na kształtowanie podstawowych pojęć, na ich zrozumienie w nowej rzeczywistości. Na społeczność w ogóle, a na społeczność wiejską w szczególności spadła lawina problemów, z którymi trudno się często pogodzić, a zwłaszcza wówczas, gdy przyjdzie zmienić swój punkt widzenia, zmienić zakorzenione przez pokolenia poglądy - mówiąc ogólnie - zmienić mentalność.

Pierwszy problem, którym się zajmę, to problem natury najbardziej delikatnej, gdyż dotyczącej wewnętrzne-

go świata społeczności wsi, która musi pokonać sama siebie, musi zrozumieć, jakie uwarunkowania są koniecznością, aby mogła w tej strukturze funkcjonować. Sądzę, że to jest pierwsze i podstawowe wyzwanie dla nauki. Zagadnienie to tworzy fundament pod nowy byt. Przystępując zatem do dzieła transformacji systemu agrarnego, który w nowych warunkach musi postępować ewolucyjnie, musimy rozpocząć od dotarcia do wszystkich, których ona dotyczy. Powodzenie zatem będzie tym większe, im szybciej i w miarę przekonywująco uda się zmienić mentalność pokolenia, które w innym klimacie społeczno-gospodarczym swój byt budowało. Problem ten starałem się akcentować przy każdej okazji wyrażając głębokie przekonanie, że rolą naszą jest pokonanie wielu barier, w tym nieufności, a często goryczy i oporu.

Wychodząc naprzeciw tym problemom nauka oferuje specjalistyczne kształcenie tych, na których spoczywa obowiązek docierania do społeczności, którzy - poprzez właściwe przygotowanie i realizację programów edukacyjnych na różnych szczeblach wiedzy - swoją działalność winni rozwijać. Chcąc jednak wiedzieć, jaka wiedza jest potrzebna, musimy działać w sposób planowy.

W kręgu nauki zintegrowanej z praktyką, którą należy w pełni wykorzystywać w procesie edukacji, nie tylko zresztą agrarnej, ale kompleksowej, znajdują się również uczelnie rolnicze. Ich potencjał w tym szczególnym dla kraju okresie winien być właściwie wykorzystany.

Zmiany systemowe, które nastąpiły w Polsce, w znaczącym stopniu spowodowały lawinę przemian w zakresie struktur i funkcji rolnictwa. Wywarły one również wpływ na środowiska akademickie uczelni rolniczych. Zmiany oznaczały bowiem, że musi ulec natychmiastowej przebudowie system kształcenia studentów. Dotychczasowy model absolwenta wielu wydziałów uczelni rolniczych stracił aktualność, gdyż straciły aktualność struktury, dla których kształcono. W tym momencie powstał dylemat - co robić, jak zmienić system kształcenia, aby był dostosowany do potrzeb gospodarki, do odpowiedniego modelu produkcji rolniczej. I znów problem, gdyż model dopiero się kształtuje. Rodziły się dalsze pytania - m.in. ile osób kształcić, w jakich warunkach itp.

Okoliczności te zmusiły do wyzwolenia wielu inicjatyw. W wielu uczelniach podjęto dynamiczne działania zmierzające do rozwoju, bądź powstania nowych dyscyplin

w naukach rolniczych, które do tej pory nie funkcjonowały. Wśród nich do wiodących należy szeroko pojęta agroeconomia, ochrona środowiska, spółdzielczość, rozwinięte doradztwo rolnicze.

Zmiany w kształceniu polegały również na wyłanianiu nowych specjalności i specjalizacji na wydziałach, na których kształcenie było monolityczne. I tak np. na Wydziale Zootechnicznym wyłoniono 4 specjalności i aż 12 specjalizacji, zmierzając do kształcenia indywidualnego w wybranym kierunku. Wydział Melioracji został przekształcony w Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji, kształcąc zarówno w kierunku ochrony wód, jak też kształtowania środowiska czy planowania przestrzennego.

W trakcie tej transformacji wyłoniła się również potrzeba powołania studiów zawodowych na poziomie licencyjnym. W chwili obecnej taka forma kształcenia już funkcjonuje, a przygotowane są projekty do powołania następnych kierunków. O powołaniu tych form kształcenia na poziomie zawodowym pomaturalnym decydują głównie potrzeby terenu, uwarunkowania regionalne i wówczas nie ma problemu w zatrudnieniu absolwentów. Stąd też ten sposób edukacji interesuje wielu kandydatów z regionu Polski południowo-wschodniej. W tym kontekście wydaje się więc najbardziej słuszne, aby przystąpić do modyfikacji studiów rolniczych, zwracając uwagę przede wszystkim na ich nowoczesność oraz potrzeby społeczno-rynkowe.

Angażując się w proces restrukturyzacji wyrażamy jednocześnie opinię o regionalnym charakterze tego problemu. W ten sposób utrwalimy określony model rolnictwa w regionie Polski południowo-wschodniej, która jest obszarem naszego oddziaływania.

Przedsięwzięcie to rozwiązywać można w różnych formach, ale wszystkie z nich wymagają nakładów. Dlatego też w sposób skoordynowany występujemy o przyznanie środków na realizację tego procesu zarówno w formie grantów zamawianych przez wojewodów, grantów celowych z podmiotami gospodarczymi, jak i uczestnictwa w programach międzynarodowych tym celom poświęconym, jak FAPA, PHARE i inne.

Opracowywane są też programy rozwoju rolnictwa regionalnego, które kieruje się zarówno do resortu rolnictwa, jak też instytucji i fundacji międzynarodowych. Są to programy gotowe do wdrożeń, modelowe, integrujące wszystkie gałęzie rolnictwa.

Aby restrukturyzacja postępowała właściwym torem, konieczny jest program, a u jego podstaw leżą zagadnienia o charakterze legislacyjnym. Drugim zaś etapem jest

nadzór nad realizacją tego programu. O ile sprawa pierwsza jest rangi bardziej państwowej, to w zakresie drugiej jesteśmy gotowi do współdziałania. W regionie Małopolski powstało przed dwoma laty Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego, które integruje naukę rolniczą uprawianą w szkołach wyższych i instytucjach resortowych z działalnością wojewódzkich wydziałów rolnictwa, ośrodków doradztwa rolniczego, organizacji spółdzielczych oraz organizacji rolników indywidualnych.

Ten okres działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego pokazał już, że przez wytworzenie klimatu spójności w tym kręgu instytucji odpowiedzialnych za rolnictwo i jego rozwój może ono z powodzeniem uczestniczyć w realizacji programowej restrukturyzacji.

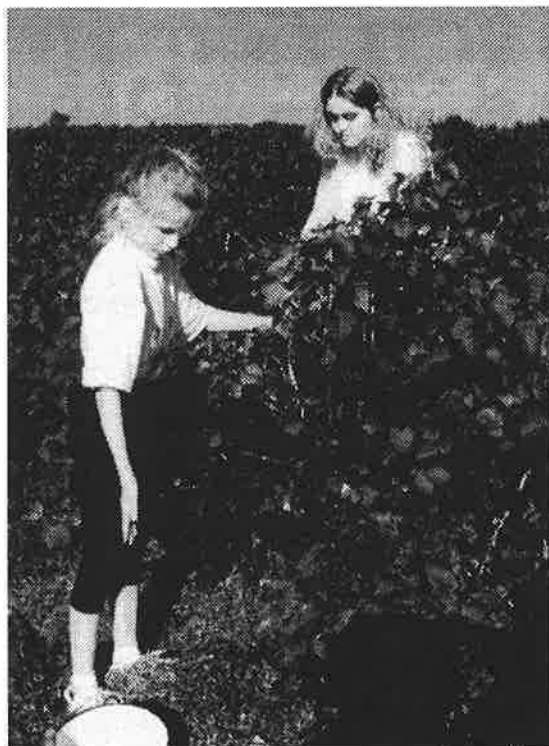
Z wielu dyskusji nad procesem transformacji agrarnej wynika konieczność utworzenia bazy szkolenia praktycznego, która przeznaczona byłaby dla rolników indywidualnych, sektora obsługi rolnictwa, średnich szkół rolniczych, służb doradczych, a także praktyk studenckich, oraz bazy do wdrożeń i upowszechnień nauki w produkcji.

Taka koncepcja, a także projekt utworzenia Centrum Kształcenia Rolniczego wraz z Gospodarstwem Modelowym opracowany został przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego

oraz Akademię Rolniczą w Krakowie. Projekt oczekuje na akceptację przez Ministerstwo Rolnictwa i poparcie odpowiednią dotacją. Propozycja ta znalazła uznanie wielu instytucji krajowych, a także dwu uniwersytetów amerykańskich współpracujących ze Stowarzyszeniem.

Przytoczone przykłady obrazują rolę i zaangażowanie uczelni rolniczych nie tylko w proces modernizacji kształcenia, co jest celem podstawowym, ale dostosowują również proces badawczy do aktualnych potrzeb zmieniającego się rolnictwa. Jeśli jednak mamy osiągnąć postęp w tym zakresie, musi nastąpić prawdziwa integracja między resortem rolnictwa i instytucjami jemu podległymi a nauką i dydaktyką uprawianą przez instytuty naukowe i uczelnie rolnicze.

Ta integracja, o którą uczelnie przez wiele lat usilnie zabiegają, ciągle nie znajduje właściwego zrozumienia. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że na etapie transformacji systemu agrarnej integracja ta nastąpi i będzie kluczem do nowoczesnego i efektywnego rolnictwa.



Rektor Akademii Rolniczej
w Krakowie

dr Czesław Siekierski

DZIAŁALNOŚĆ FAPA WSPIERAJĄCA PRZYGOTOWANIA DO INTEGRACJI ROLNICTWA POLSKIEGO Z UE

Transformacja gospodarki narodowej od centralnego sterowania do regulacji rynkowej wspieranej działaniami interwencyjnymi państwa, postawiła także przed rolnictwem polskim epokowe, niespotykane wcześniej wyzwania. Konieczność szybkiej modernizacji i restrukturyzacji sektora rolnego jest również konsekwencją strategicznego celu Polski, jakim jest członkostwo w Unii Europejskiej. Jest to szczególnie istotne w świetle powszechnych ocen, wskazujących na około 30-letnie opóźnienie polskiego rolnictwa w stosunku do najwyżej rozwiniętych krajów UE. Potrzeby są więc ogromne, a możliwości budżetu państwa ograniczone. W tej sytuacji znacząca rolę w kreowaniu procesów modernizacji i re-

strukturyzacji rolnictwa i jego otoczenia odgrywają wszelkie programy pomocowe, w tym także środki z Programu PHARE.

Celem powołania w 1991r. Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) było utworzenie instytucji administrującej i koordynującej wydatkowanie środków przekazywanych w ramach Programu PHARE oraz innych programów pomocowych dla sektora rolnego.

Zadania realizowane przez FAPA wynikają bezpośrednio z pierwotnie sformułowanego nadrzędnego celu PHARE, jakim było wspomaganie procesów restrukturyzacyjnych. Zgodnie z tymi założeniami wśród zadań podejmowanych przez Fundację są również działania na rzecz integracji sektora rolnego z Unią Europejską.

Docenieniem ważnej roli tych zagadnień było utworzenie w ramach struktury FAPA w połowie 1994 r. Biura Integracji Rolnej. Wspiera ono MRiGŻ w pracach związanych z integracją rolnictwa Polski z rolnictwem UE współpracując przy tym ściśle z Departamentem Integracji Europejskiej i Koordynacji Pomocy Zagranicznej. Znaczną część pracy Biura stanowi realizacja projektów finansowych ze środków Programu PHARE. Projekty te realizowane są w czterech blokach tematycznych:

- strategia integracji rolnej;
- utworzenie Centrum Informacyjno-Dokumentacyjnego w dziedzinie integracji rolnej;
- wsparcie MRiGŻ w harmonizacji prawa żywnościowego;
- szkolenia w zakresie integracji rolnej.

W ramach przedstawionej tematyki wdrażane są projekty analizujące szeroko problematykę integracji, takie jak: „Analiza konkurencyjności i komplementarności polskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej wobec EWG/UE w latach 1986-1994 oraz prognoza do roku 2002”, „Ocena skutków realizacji Układu Europejskiego dla polskiego rolnictwa i jego integracji z UE w sferze realnej, instytucjonalnej, regulacyjnej i handlowej”, „Formy i rozmiary pomocy państwa dla sektora rolnego w krajach członkowskich UE i w Polsce”.



Za pośrednictwem Biura Integracji Rolnej FAPA realizowane są również bardziej szczegółowe projekty, dotyczące zagadnień integracji w poszczególnych gałęziach gospodarki żywnościowej, np.: „Wdrożenie nowego systemu nadzoru sanitarno-weterynaryjnego (HACCP) w produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego”, „Opracowanie założeń i pilotowanie wdrożenia zakładowych systemów zarządzania jakością w wybranych zakładach mięsnych”, „Dostosowanie na przykładzie struktury organizacyjnej Stowarzyszenia EKO-LAND, struktury organizacyjnej rolnictwa w Polsce do zasad przyjętych przez UE”.

Cenna jest również działalność Biura Integracji Rolnej w zakresie prowadzenia szkoleń z zagadnień integracji rolnej. W pierwszej fazie prac Biura szkolenia te skierowane były do pracowników MRiGŻ, administracji państwowej, agencji związanych z rolnictwem i organizacji rolniczych, ponieważ to oni będą inicjowali i decydowali o wdrażaniu procesów integracyjnych w polskim rolnictwie. Przeprowadzone dotąd seminaria szkoleniowe poruszały bardzo szeroką tematykę poczynając od zagadnień prawa rolnego UE i Białej Księgi, ekonomii i struktur unijnych poprzez procesy integracyjne w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, strategię dostosowań polskiego rolnictwa po organizację rynku wspólnotowego w wybranych sektorach produkcji rolnej i harmonizacji prawa skończywszy.

W związku z brakiem przepływu bieżących informacji dotyczących Unii Europejskiej, FAPA jest w trakcie organizowania wyżej wspomnianego Centrum Informacji i Dokumentacji Rolnictwa UE. Działalność Centrum wychodzi na przeciw potrzebom MRiGŻ oraz instytucji zajmujących się problemami rolnictwa. Pomoże ono w pokonaniu bariery dostępu do informacji UE oraz bariery językowej poprzez:

- zbieranie, selekcję, analizę informacji i ich tłumaczenie;
- wydanie „Biuletynu Informacyjnego o rolnictwie UE”, w którym zamieszczane będą m.in. tłumaczenia najistotniejszych regulacji prawnych wydawanych na bieżąco przez UE,
- bezpośrednio, szybkie dostarczanie najważniejszych informacji do poszczególnych komórek MRiGŻ i innych organów administracji, zgodnie z zapotrzebowaniem.



Materiały gromadzone przez Centrum będą miały charakter specjalistyczny, ukierunkowany na konkretnego odbiorcę, jakim są poszczególne departamenty MRiGŻ oraz agencje resortowe. Informacja rozpowszechniana przez Centrum będzie miała bezpośrednie i w zasadzie natychmiastowe zastosowanie w codziennej pracy administracji (np. informacje i omówienie aktualnie publikowanych przepisów UE, całkowite tłumaczenie tekstów prawnych itd.).

Ponadto Biuro Integracji Rolnej FAPA przygotowuje lub dofinansowuje publikacje o tematyce integracyjnej, które przekazywane są nieodpłatnie departamentom MRiGŻ, agencjom związanym z rolnictwem, Urzędowi Wojewódzkim, ODR-om, szkołom rolniczym, uczelniom i instytucjom naukowym.

Artykuł 68 Układu Europejskiego mówi, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski jest zbliżenie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. W zakresie ustawodawstwa związanego z gospodarką rolno-żywnościową Biuro Integracji współpracuje z odpowiednimi departamentami MRiGŻ, dla których wykonywane są tłumaczenia przepisów obowiązujących w UE. Zebrano już i przekazano całość przepisów w zakresie prawa paszowego, a podobne działania prowadzone są w związku z ustawą o nawozach sztucznych i nawożeniu, o nasiennictwie, o państwowej służbie weterynaryjnej, Prawa Żywnościowego.

Jednym z priorytetów polityki rolnej jest organizacja rynku rolno-żywnościowego. Na kluczowe znaczenie modernizacji instytucji rynku rolnego wskazują też partnerzy i darczyńcy z UE, Banku Światowego, FAO.

Z tego też względu w ramach działań koordynowanych przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa zrealizowano już lub przygotowano do realizacji szereg projektów wspierających rozwój rynków hurtowych i giełd rolnych, organizacji i związków producentów, spółdzielczości, systemu informacji rynkowej oraz monitoringu zagranicznych rynków rolnych. Przed rokiem strukturę FAPA uzupełniono o Biuro Rynki Hurtowe i Giełdy w Budowie, którego zadaniem jest koordynacja projektów związanych z tworzeniem i rozwojem instytucji rynku rolnego.

Poprzez FAPA środki Programu PHARE wspierają „Program budowy rynków hurtowych i giełd rolnych”. Dla powstających w pierwszym etapie „Programu” rynków hurtowych w Gdańsku, Elblągu, Lublinie, Warszawie i na Śląsku oraz innych inicjatyw lokalnych (Wrocław, Białystok) opracowane zostały tzw. „Studia wstępne”. Stanowią one podstawę do dalszych bardziej szczegółowych

prac przedprojektowych — tzw. "Studiów wykonywalności". Opracowania te w postaci analiz technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych przygotowywane są dla rynków hurtowych w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku, Lublinie, Elblągu.

W ramach projektu FAPA "Plan rozwoju struktur handlu hurtowego artykułami rolnymi w Polsce" podjęto analizy i przygotowano rozwiązania w zakresie usprawnienia obrotu hurtowego zbóż, zwierząt żywych oraz owoców i warzyw w warunkach gospodarki rynkowej. Rozwój giełdowego obrotu towarowego uzyskuje wsparcie poprzez projekt "Ramy prawne i instytucjonalne dla transakcji terminowych na giełdzie towarowej".

Projekty związane z organizacją rynku rolnego realizowane są także w Regionalnych Ośrodkach FAPA np.: w RO w Rzeszowie "Organizacja Małopolskiej Giełdy Rolno-Towarowej w Rzeszowie", w RO w Koszalinie "Giełda ryb na Wybrzeżu", w RO w Suwałkach "Analiza rynku produktów rolnych i program ich stabilizacji w rejonie Polski północno-wschodniej".



Bardzo ważne jest równoczesne wspieranie rozwoju zrzeszeń i związków producentów rolnych, a szczególnie organizacji o charakterze gospodarczym, jakimi są grupy marketingowe. Doświadczenia krajów UE wskazują jednoznacznie, że funkcjonowanie grup marketingowych zmierzające do wytworzenia hurtu pierwotnego produktów rolnych stwarza podstawy do usprawnienia różnych kanałów marketingowych (rynek hurtowy, supermarkety, przetwórstwo). Z tego też względu Biuro Rynki Rolne FAPA koordynuje projekty związane z tymi zagadnieniami takie jak np. "Rozwój struktur marketingowych dla produktów rolnych (Zielona Góra, Gorzów Wielkopolski, Jelenia Góra, Legnica)", "Szkolenie w zakresie tworzenia grup marketingowych producentów rolnych w województwach: siedleckim i białkopodlaskim". Ponadto Biuro Rynki Hurtowe gromadzi i upowszechnia wśród zainteresowanych przykładowe regulaminy organizacyjne, normy prawne i regulacje dotyczące obrotu towarowego i funkcjonowania zrzeszeń producentów w Polsce i krajach Unii Europejskiej. Zorganizowane w maju br. przez MRiGŻ i FAPA ogólnopolskie seminarium nt. "Organizacja rynku

rolno-żywnościowego w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską" stworzyło możliwości podsumowania dotychczasowych działań związanych z organizacją rynku rolnego.

Sekcja Analiz Ekonomicznych Polityki Rolnej oraz Zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych związane są administracyjnie z FAPA, a realizowane w tych jednostkach projekty, powstające opracowania również służą wspomaganie działań przygotowujących integrację polskiego rolnictwa z UE. Oprócz przygotowanych przez SAER raportów nt. polskiego handlu zagranicznego artykułami rolnymi-żywnościowymi niezmiernie ważne są publikacje bezpośrednio związane z problematyką integracyjną jak np.: "Unia Europejska i jej polityka rolno — Problemy integracji polskiego rolnictwa", "Fundusze strukturalne w Unii Europejskiej — potencjalne korzyści dla Polski", "Scenariusze integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską", które rozsyłane są również do szkół, bibliotek, prezentowane na konferencjach.

Prezentowane wyżej formy działalności FAPA wspierające przygotowywania do integracji polskiego rolnictwa z rolnictwem UE, stanowią jakby główne nurty działań. Można jednak śmiało powiedzieć, że wszystkie projekty koordynowane przez Fundację a mające na celu podniesienie poziomu rolnictwa, propagujące nowoczesne metody produkcji, zarządzania służące dopasowaniu jego struktur do gospodarki rynkowej, wspierające edukację młodzieży wiejskiej poprzez unowocześnienie programów w średnich szkołach rolniczych i w uczelniach rolniczych — służą zbliżeniu i integracji naszego rolnictwa z rolnictwem krajów UE.

W ramach działań FAPA planowanych na lata 1995-1999 jako jeden z dwóch głównych celów strategicznych postawiono przygotowywanie rolnictwa i wsi polskiej do integracji z UE. Przewidziane tymi planami zagadnienia obejmują: dostosowanie ram prawnych dla sektora rolnego do wymogów UE; tematykę kontroli jakości żywności, służby weterynaryjne i fitosanitarne; edukację rolniczą, badania i doradztwo rolnicze, wsparcie MRiGŻ w kreowaniu polityki rolnej i szkoleniu personelu w zakresie integracji z UE.

Proces integracji wymaga wielu zmian. Musimy się do niego dobrze przygotować. Problemy integracji rolnictwa polskiego wzbudzają najwięcej kontrowersji. Duża część regulacji prawnych, które trzeba będzie wprowadzić w polskim prawie związana jest z szerokim kompleksem rolnictwa, żywienia, aspektów fitosanitarnych.

Mówienie o dacie integracji bez prowadzenia intensywnych działań przygotowawczych jest niewłaściwe. Trzeba przeprowadzić wiele prac w tym zakresie oraz mieć świadomość ogromu zadań jakie nas czekają w procesie przygotowania polskiej gospodarki a szczególnie rolnictwa do integracji z UE. Środki z Programu PHARE i innych programów pomocowych służą wsparciu tych działań.

Dyrektor Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa (FAPA)

prof. dr hab. Andrzej Piotr Wiatrak

ROLA I ZNACZENIE OŚWIATY ROLNICZEJ W KSZTAŁCENIU W POLSCE

Podstawowym celem szkolnictwa rolniczego jest kształcenie kadr dla agrobiznesu. Jakość kadr jest jednym z czynników określających efektywność pracy. Z wielu badań prowadzonych na świecie stwierdzono wysoką korelację między jakością czynnika ludzkiego a efektami pracy, w tym również w rolnictwie. Ponadto poziom wykształcenia decyduje o stopniu przyswajania innowacji i otwartości na zmiany. Wraz ze wzrostem wykształcenia i kwalifikacji zawodowych zwiększają się możliwości wprowadzania zmian i dostosowania gospodarstwa do istniejących warunków ekonomicznych gospodarowania oraz uzupełniania niezbędnej wiedzy (poprzez doksztalcenie i doskonalenie). Ma to znaczenie szczególnie w

kierunki kształcenia i otwierania szkół zgodnie z istniejącym zapotrzebowaniem, wynikającym z rozwijania określonej na danym obszarze działalności społeczno-gospodarczej. Natomiast duży wpływ mają one na doradztwo (w tym rolnicze), organizowanie szkoleń, doskonalenie i doksztalcenie, a więc na oświatę pozaszkolną.

W roku szkolnym 1992/93 kształcenie w zawodach rolniczych i spożywczych na poziomie zasadniczym i średnim odbywało się w Polsce w 999 placówkach szkolnych (tab. 1), w tym 679 placówkach prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (MRiGŻ) oraz w 320 - placówkach Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN). W zasadniczych i średnich szkołach rolniczych kształcą się średnio

około 184 tys. uczniów, w tym szkołach stacjonarnych około 168 tys. uczniów. W strukturze uczniów według płci 47,0% stanowią dziewczęta, z czego 39,3% w szkołach zasadniczych, 52,0% w szkołach średnich i aż 92,0% w liceach rolniczych. Młodzież pochodzenia chłopskiego w strukturze uczniów stanowi średnio 41,7%,

w tym: w szkołach zasadniczych - 49,5%, w szkołach średnich - 39,2%, a w szkołach policealnych - 18,9%.

W strukturze kształcenia szkół MRiGŻ (68% ogółu szkół rolniczych i spożywczych) zawody rolnicze stanowią 94,3%, zawody spożywcze - 2,6% i zawody inne - 3,1%. Z kolei w strukturze kształcenia szkół MEN (32%

ogółu szkół gospodarki żywnościowej) zawody rolnicze stanowią 17,8%, zawody spożywcze - 69,8% i zawody inne - 12,4%. Z przedstawionych danych wynika, że kształceniem w zawodach spożywczych zajmują się głównie szkoły MEN (89,2% ogółu szkół kształcących w zakresie przetwórstwa produktów rolnych), a uzupełniająco - szkoły MRiGŻ (10,8%). Stan taki niewiele się zmienił w ostatnich latach, mimo iż od 20 lat resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej odpowiada za zawody, a w związku z tym przygotowuje dokumentację programową i programy nauczania. Sytuacja w tym zakresie wymaga zmian, co wynika z konieczności powiązania kształcenia rolniczego z kształceniem dla potrzeb przetwórstwa rolnego, a zwłaszcza dla potrzeb przetwórstwa na małą skalę. Szkoły spożywcze MEN najczęściej bowiem kształcą dla potrzeb dużych zakładów przetwórczych.

Kształcenie dla potrzeb rolnictwa i przemysłu spożywczego odbywa się według klasyfikacji zawodów i specjalności z 1982 roku i z 1986 roku (wraz ze zmianami z 1993 roku). Te dwie klasyfikacje zawodów są podstawą kształcenia w szkolnictwie zawodowym, przy czym dla pierwszej z nich - będącej już w stadium końcowym - opracowano w 1993 roku nowe programy ramowe nauczania. W roku szkolnym 1991/92 rozpoczęto wdrażanie klasyfikacji z 1986 roku i obecnie obejmuje ona ponad połowę szkół rolniczych i spożywczych. Trzy szkoły prowadzą kształcenie według własnych programów autorskich. Natomiast w szkołach dla pracujących obowiązują plany nauczania z 1977 roku.

Tabela 1. Liczba szkół rolniczych i spożywczych w Polsce

Lp.	Wyszczególnienie	Placówki	
		liczba	procent
1.	Szkoły MRiGŻ	697	68,0
1a	- zespoły szkół	332	33,2
1b	- filie zespołów szkół	194	19,5
1c	- pozostałe szkoły	153	15,3
2.	Szkoły MEN	320	32,0
3.	Ogółem	999	100,0

Źródło: Szkolnictwo rolnicze w liczbach 1992/93, CdiEWR, Brwinów 1993.

regionie, a zwłaszcza w warunkach lokalnych, przy znanych potrzebach rozwoju danego obszaru. Władze lokalne kreując rozwój przedsiębiorczości mogą wykorzystać różnego rodzaju działania edukacyjne. Podstawowe programy edukacyjne - realizowane przez szkoły zawodowe - ustalane są centralnie, ale władze lokalne mają wpływ na

W klasyfikacji z 1982 roku Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej było resortem wiodącym dla 28 zawodów (niektóre ze specjalnościami) i 3 specjalności. W 1986 roku zatwierdzono nową klasyfikację zawodów i specjalności, w której główny akcent położono na **zawody szerokoprofilowe**. Zawody te powstały z połączenia kilku lub kilkunastu zawodów pokrewnych, z których wyodrębniono treści wspólne. Pierwszym etapem prac modernizacyjnych w zakresie programów nauczania w szkołach rolniczych i spożywczych było opracowanie **charakterystyk kwalifikacyjnych absolwentów**, zawierających zbiór kwalifikacji i umiejętności niezbędnych do wykonywania danego zawodu. Następnym etapem było segregowanie poszczególnych umiejętności w bloki tematyczne, które z kolei stanowiły podstawę wyodrębnienia nazw przedmiotów. Istota tego kształcenia sprowadza się do wspólnej wiedzy ogólnej, dającej podstawy wiedzy o procesie produkcji i technologii w formie zblokowanych przedmiotów.

Założeniem kształcenia zawodach szerokoprofilowych jest zwiększenie „dyspozycyjności” absolwenta, stwarzanie podstaw doskonalenia zawodowego (kształcenia ustawicznego) i zmiany specjalności - wynikających z potrzeb rynku pracy i dostosowania gospodarowania do warunków ekonomicznych. Naprzeciw temu idzie wstępna specjalizacja uczniów w ostatnich latach nauczania oraz umożliwienie uwzględniania w programach nauczania danego przedmiotu potrzeb obszaru oddziaływania szkoły. Nauczyciel w 70% jest zobowiązany do zrealizowania danego programu przedmiotu, a w 30% może uwzględnić potrzeby regionu. Z kolei specjalizacje wybierają szkoły spośród centralnie opracowanych lub opracowują same i uzyskują zatwierdzenie przez resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dotychczas najczęściej wybierane są - jak wynika z informacji ze szkół wdrażających zawody szerokoprofilowe - programy specjalizacyjne centralnie opracowane, a w szczególności następujące: *organizacja obrotu, rolnictwo ekologiczne oraz organizacja małego ruchu turystycznego na wsi*.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej jest orga-

nem wiodącym w odniesieniu do 15 zawodów i 1 specjalności (tab. 2).

Podstawą nauczania na poziomie zasadniczym i średnim jest kształcenie rolnicze, mniejsze znaczenie ma kształcenie w zakresie przetwórstwa rolniczego, a w postaci śladowej jest kształcenie ekonomiczne dla potrzeb agrobiznesu. Dążąc do zmian w gospodarce żywnościowej, należy zmienić proporcje profilu kształcenia. Szkół rolniczych w Polsce jest bardzo dużo i w związku z tym w części tych szkół można kształcić - wyłącznie lub obok kształcenia rolniczego - dla potrzeb agrobiznesu. Wymaga to dalszych zmian w programach nauczania i kierunkach kształcenia. Jest to konieczne, jeśli chcemy mówić o rozwoju wsi i kreowaniu przedsiębiorczości. Edukacja jest więc czynnikiem sprzyjającym

to mało i w zasadzie ten zawód przygotowuje kadry głównie dla potrzeb rachunkowości. W związku z tym istnieje potrzeba opracowania nowego zawodu, uwzględniającego wszystkie zagadnienia ekonomiczne w powiązaniu ze specyfiką agrobiznesu. Chodzi tutaj przede wszystkim o uwzględnienie zagadnień ekonomiki produkcji, rachunku ekonomicznego, metod analizy ekonomicznej, zarządzania i organizacji, marketingu, rynku rolnego, podejmowania decyzji itp. Nauczanie tych zagadnień powinno przygotować specjalistów, którzy mogliby pracować w otoczeniu rolnictwa, organizując produkcję rolniczą, prowadząc zakłady przetwarzania produktów rolniczych i uruchamiając je, pracując w instytucjach związanych z agrobiznesem i zarządzając nimi.

Tabela 2. Zawody i specjalności wg klasyfikacji z 1993 roku, dla których resort wiodący stanowi Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Zawody nierobotnicze	Zawody robotnicze
grupa rolnicza	
technik rolnik technik mechanik technik mechanizacji rolnictwa technik inżynierii środowiska i melioracji technik pszczelarz technikhodowli koni technik weterynarii technik rybactwa śródlądowego technik ekonomista - rachunkowość i rynek rolny	rolnik ogrodnik mechanik operator maszyn pojazdów i maszyn rolniczych monter instalator urządzeń technicznych w budownictwie wiejskim rybak śródlądowy
grupa nierolnicza	
technik technologii żywności	operator maszyn i urządzeń spożywczych

Źródło: Opracowanie własne

przemianom strukturalnym obszarów wiejskich, ale trzeba stworzyć warunki dla prawidłowego funkcjonowania różnych jej form.

Kształcąc kadry dla potrzeb agrobiznesu należy w szerszym - niż dotychczas - stopniu uwzględnić kształcenie w zakresie przetwórstwa produktów rolnych, a zwłaszcza dla potrzeb małej skali produkcji oraz kształcenie ekonomistów agrobiznesu. Obecnie na średnim poziomie kształcenia ekonomii rolnictwa można uczyć się jedynie w zawodzie *technik ekonomista - specjalność rynek i rachunkowość rolna*. Jest

Szkolnictwo średnie dla potrzeb agrobiznesu powinno być osadzone w swoim środowisku i wywierać wpływ na kierunki oraz treści kształcenia. Chodzi tutaj z jednej strony o kierunki kształcenia potrzebne dla całej gospodarki żywnościowej (rolnictwo, przetwórstwo rolne, obrót towarowy, spółdzielczość rolna, bankowość itp.), a z drugiej strony o stworzenie sieci innych szkół, które będą przygotowywały fachowców dla różnych zawodów pracujących w infrastrukturze, usługach i działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich. Oznacza to, że

muszą być zróżnicowane kierunki kształcenia dla potrzeb wsi i agrobiznesu w zależności od przewidywanego miejsca i charakteru pracy.

Przedstawiona problematyka kształcenia dla potrzeb agrobiznesu dotyczy szkolnictwa zasadniczego i średniego, ale podobna jest w odniesieniu do szkolnictwa wyższego, które w więk-

Starzenie się wiedzy i zmieniające się technologie wyznaczają konieczność kształcenia ustawicznego. Ma to szczególne znaczenie w warunkach polskich, w okresie transformacji gospodarki i jej restrukturyzacji oraz przechodzenia do systemu gospodarki rynkowej. Realizacja kształcenia ustawicznego wymaga innego podejścia do

wego, który daje możliwość uzyskania różnych kwalifikacji i umiejętności poprzez połączenia różnych modułów. W związku z tym uczący się rolnictwa mogą wybierać moduły, które zapewniają drożność kształcenia (np. dalszego studiowania) lub też tylko te, które przygotowują do pracy w rolnictwie, ale z możliwością dalszego uzupełnienia wiedzy (poprzez wybrania następnego typu modułu), jeżeli zajdą takie potrzeby. System modułowy sprzyja bowiem elastyczności w wyborze form organizacyjnych, metod i treści nauczania.

W kształceniu kadr dla agrobiznesu jest więc jeszcze wiele do zrobienia. Czynniki ludzkie nie jest w Polsce w dostatecznym stopniu uwzględniany jako element przemian i wzrostu, a tymczasem jest on jedną z barier przekształceń agrobiznesu. W związku z tym polityka społeczno-gospodarcza, a zwłaszcza polityka rolna powinna stworzyć różnego rodzaju możliwości kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia osób pracujących w gospodarce żywnościowej lub z nią związanych (np. mieszkańców wsi). Ludzie bowiem o wyższym poziomie wykształcenia ujawniają więcej przedsiębiorczości i inicjatywy oraz chętniej korzystają z usług doradczych. Przemiany na wsi i w agrobiznesie w dużym stopniu zależą i będą zależały od kwalifikacji mieszkańców wsi. W związku z tym należy stworzyć im różnego rodzaju możliwości kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia, dostosowując je do istniejących potrzeb, co oznacza konieczność doskonalenia modelu kształcenia zawodowego dla potrzeb agrobiznesu i wsi. Obecny bowiem system kształcenia nie jest w pełni optymalny, nie zawsze umożliwia dostosowanie tego kształcenia do potrzeb, a zwłaszcza w powiązaniu z bazą praktyczną nauczania. Szczególne ma to znaczenie dla rolnictwa, dla którego potrzeb należy przygotowywać kadry w długim cyklu kształceniu, często w innym niż dla pozostałych zawodów.



szym niż dotychczas stopniu powinno dostosować się do istniejących potrzeb. Przede wszystkim powinno odejść od wąskiego kształcenia specjalistycznego na rzecz kształcenia szerokoprofilowego i kształcić na potrzeby rynku pracy na wsi i w agrobiznesie. Zmiany te dotyczyć powinny nie tylko uczelni rolniczych, ale również innych uczelni zajmujących się kształceniem kadr dla agrobiznesu. Chodzi tutaj przede wszystkim o uczelnie ekonomiczne, które w większym niż dotychczas stopniu powinny kształcić dla wsi i gospodarki żywnościowej.

Zmieniając programy nauczania szkół wyższych należy również uwzględnić potrzebę przygotowywania, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli i doradców pracujących dla agrobiznesu oraz na nauczanie praktyczne. Od dobrego przygotowania tych grup zawodowych (w tym ich edukacji ekonomicznej) zależy w dużym stopniu rozwój gospodarki żywnościowej i propagowanie nowych zasad gospodarowania. Należy więc uczyć od podstaw i zwrócić większą niż dotychczas uwagę na studia podyplomowe.

procesu kształcenia w szkole. Zadaniem głównym nie może pozostawać przekazywanie wiedzy, ale przygotowanie ucznia do samodzielnego uczenia się, w tym do doskonalenia i doksztalcenia. Często występuje potrzeba poszerzenia tych umiejętności, a nawet ich zmiany. W związku z tym w systemie oświaty należy szerzej niż dotychczas uwzględnić pozaszkolną oświatę (szkolenia i doradztwo). Obecnie formalne powiązanie między szkolną i pozaszkolną oświatą jest minimalne, a doradztwo nie zawsze jest traktowane jako forma edukacji.

W Polsce systemy kształcenia zawodowego opierają się na jego drożności, co też często powoduje konflikt między nauczaniem zawodowym i ogólnokształcącym, a w następstwie brak czasu na nauczanie praktyczne. W przyszłych reformach nauczania należałoby zastanowić, w jaki sposób uwzględnić specyfikę produkcji rolniczej i przygotowania zawodowego do pracy w rolnictwie oraz zapewnić możliwość drożności kształcenia. Wydaje mi się, że zagadnienia te można rozwiązać systemem kształcenia moduło-

SGGW Warszawa

Katedra Doradztwa Rolniczego

dr inż. Kazimierz Tabor

OCZEKIWANIA ROLNIKÓW WOBEC DORADZTWA ROLNICZEGO W ZAKRESIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Przedsiębiorczość producentów jako zjawisko zachodzące w rolnictwie musi być postrzegana jako jeden z kierunków jego reorientacji w procesach dostosowawczych do wymagań rynku i europejskiej integracji polskiej gospodarki¹⁾. Rozwijanie przedsiębiorczości wśród rolników jest zagadnieniem ważnym dla całej gospodarki, gdyż może ona przynosić duże korzyści dla samego rolnika i przez to wpływać na podniesienie poziomu naszego rolnictwa. Ażeby następował jej rozwój niezbędne są działania i współdziałania wielu

ków i doradców. Pojawia się równocześnie wiele problemów, z którymi praktycy się borykają, rozwiązanie niektórych z nich wymaga naukowego podejścia.

Badanie różnych aspektów przedsiębiorczości jest niezbędne w celu wypracowania najlepszych sposobów rozwoju tego procesu. Obserwacje wskazują, że niektóre ośrodki badawcze coraz bardziej tą problematyką już się interesują, co może być dobrym prognostykiem dla rozwoju tego zjawiska w przyszłości.

W przeprowadzonych badaniach starano się uchwycić związki, jakie istnieją, pomiędzy doradztwem rolniczym realizowanym przez ODR i jego doradców, a rolnikami podejmującymi i prowadzącymi różne rodzaje przedsiębiorczości²⁾ oraz wypracowanie kierunków doskonalenia doradztwa w tym zakresie.

Na podstawie wyników badań można ogólnie stwierdzić, że ośrodki doradztwa rolniczego w swoich programach działania akcentują zagadnienie dodatkowej działalności gospodarczej (przedsiębiorczości) w różny sposób, np. organizują kursy branżowe (przykładowo; z zakresu przetwórstwa mięsa - masarstwo, prowadzenie ubojni, przetwórstwo zboża na makę lub pasze, i inne).

Ponadto w programach tych znajduje się całokształt tematyki związanej z organizacją agroturystyki, bądź też opracowywanie biznes planów potrzebnych przy ubieganiu się o uzyskanie kredytu w banku, na określone zapotrzebowanie zgłaszane przez zainteresowanych rolników.

Oferta form pomocy jaką proponuje się rolnikom podejmującym dodatkową działalność gospodarczą może być znacznie bogatsza od tej jaka istnieje obecnie. Wydaje się, że w przedsiębiorczości bardzo ważne, obok znajomości samej technologii są zdolności menedżerskie, które istniejących programach są jednakże mało akcentowane, i dlatego posiadane przez rolników zasoby nie są należycie wykorzystywane.



podmiotów, a w szczególności całego systemu doradztwa rolniczego.

Diagnoza obecnego stanu przedsiębiorczości wskazuje, że zarówno ośrodki doradztwa rolniczego, jak i rolnicy, są na etapie poszukiwania właściwej drogi rozwoju tego zjawiska. Przedsiębiorczość w rolnictwie pojawiła się dość nieoczekiwanie jako skutek przemian gospodarczych, która w pewnym sensie zaskoczyła samych rolni-

Wielu rolników pragnie założyć własne firmy dlatego; by czuć się kimś, by stać się szefem samego siebie, ta szansa jest właśnie w przedsiębiorczości, jednakże wymaga to odwagi, pomysłowości, wytrwałości i wielu innych jeszcze cech. Nie każdy jednak posiada te cechy i stąd zapotrzebowanie na pomoc z różnych stron systematycznie rośnie.

Przeprowadzone badania dają odpowiedź na tak postawione zagadnienie, wskazują, jakie najczęściej formy pomocy są oczekiwane i najwyżej cenione przez rolników. Wyniki badań na temat oczekiwań rolników w tym zakresie, zostały zestawione w następującej tabeli.

Wśród preferowanych form doradztwa badani rolnicy najczęściej wymieniali porady indywidualne, które uznali, że są one najskuteczniejszym oddziaływaniem. Wynika to stąd, że takie spotkanie rolnika z doradcą, w którym każda ze stron jest równoprawnym partnerem, ma kapitalne znaczenie szczególnie dla tego pierwszego, bo ma on duże możliwości swobodnego przedstawienia swoich wątpliwości w komfortowej dla siebie sytuacji psychologicznej, a doradca może mu zaprezentować różne warianty rozwiązań danego problemu.

Takie spotkanie jest również okazją do przekazania rolnikowi potrzebnej wiedzy związanej z kierunkiem prowadzonej przedsiębiorczości. Wielu rolników startuje w danym kierunku działalności pozarolniczej, nie zawsze mając stosowne przygotowanie od strony technologicznej, technicznej, prawnej czy ekonomicznej.

Przy udzielaniu indywidualnej porady bardzo często doradca pomaga rozwiązać problem lub problemy z jakimi boryka się rolnik prowadzący gospodarstwo i zajmujący się równocześnie przedsiębiorczością. Takie właśnie działanie doradcy ma ogromną skuteczność i jest wysoko cenione przez rolnika.

Z innych form pomocy na uwagę zasługują: szkolenia, kursy oraz samokształcenie (studiowanie literatury fachowej niezbędnej do prowadzenia przedsiębiorczości). Badani rolnicy często wskazywali (co zresztą wynika z tabeli), że chętnie skorzystaliby z wyżej wymienionych form pomocy gdyby w pełni zaspakajały ich potrzeby. Istnieje tu jakby pozorna nielogiczność, bo jak wcześniej była o tym mowa - (stosunkowo mało rolników korzystało z różnych szkoleń czy kursów na temat przedsiębiorczości organizowanych przez ośrodki doradztwa rolniczego), którą można wytłumaczyć tym, że rolnicy nie byli dostatecznie informowani.

Przedsiębiorczość ma na celu w większym stopniu przyczynić się do polepszenia sytuacji materialnej rolnika i jego rodziny, i w związku z tym jest on bardziej zainteresowany zdobywaniem wiedzy na ten temat, niż np.: pogłębianiem ogólnej wiedzy rolniczej z zakresu uprawy, nawożenia, czy chowu zwierząt. Dlatego też wielu z nich chętnie decyduje się na uczestnictwo w różnych formach pracy oświatowej, jednakże nie jest to jeszcze zjawisko powszechne.

W skali wszystkich badanych województw zainteresowanie różnymi formami pomocy ocenialiśmy za pomocą współczynnika wyboru³⁾, był to rodzaj plebiscytu) który kształtuje się na poziomie 0,39. Oznacza to że, mniej niż połowa badanych rolników wskazywała te formy jako najbardziej odpowiednie dla nich, są to przeważnie takie działania doradcze z jakimi już wcześniej, przy różnych okazjach stykali się. Oznacza to również, że zainteresowanie doskonaleniem się w zakresie swojej przedsiębiorczości jest niewielkie. Najlepsza sytuacja pod tym względem jest w województwach: sieradzkim 0,18; jeleniogórskim 0,26; najslabiej w woj. : płockim 0,71; łomżyńskim 0,65

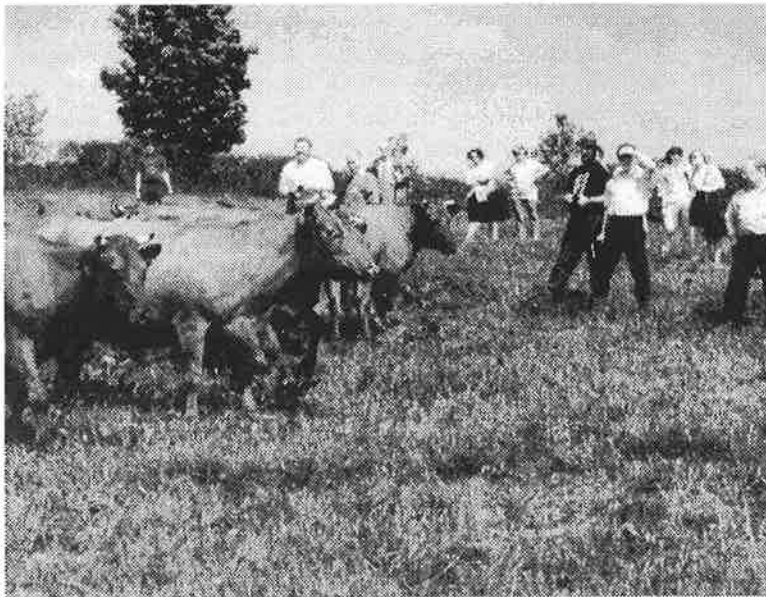
Tabela 1.

Lp.	Województwo	Liczba badanych rolników	Formy pomocy					Wsp. wyboru	
			Szkolenia kursy	Porady ind.	Wycieczki	Literat. fachowa	Targi rolnicze		Wystawy specjal.
1.	Białystok	56	8	23	16	15	25	14	0,55
2.	Bielsko Biała	32	7	19	8	7	20	15	0,42
3.	Jelenia Góra	22	15	5	13	16	14	10	0,3
4.	Konin	32	11	17	11	20	12	14	0,38
5.	Lublin	23	4	3	5	7	13	7	0,59
6.	Łomża	52	23	18	5	6	12	16	0,65
7.	Płock	64	16	19	12	20	10	12	0,72
8.	Siedlce	67	17	31	23	35	20	19	0,46
9.	Sieradz	80	71	74	57	74	77	72	0,19
10.	Skierniewice	52	21	26	11	13	18	18	0,49
11.	Zielona Góra	20	19	9	8	1	8	6	0,39
Razem 11 województw		500	212	244	169	214	229	203	0,39
Opinie rolników w %		100	42,4	48,8	33,8	42,8	45,8	40,6	0,39

Źródło: badania własne

Z tego co tu zostało powiedziane wynika, że mimo niezbyt mocnego zainteresowania, ze strony rolników, różnymi formami pomocy to wykorzystanie zarysowujących się tendencji może mieć duże znaczenie praktyczne. Wydaje się więc, że jest to również wskazówka dla organizatorów poradnictwa, ukierunkowująca - jakimi sposobami można docierać do rolników-przedsiębiorców, aby pomóc im możliwie jak najskuteczniej.

W przeprowadzonych badaniach podjęto również zagadnienie udziału rolników w procesie doskonalenia w zakresie przedsiębiorczości. Losy i powodzenie tych działań mają bowiem ścisły związek z intelektualnym



zasobem posiadanym przez właściciela przedsięwzięcia. Uzupełnianie wiedzy jest procesem, który musi równolegle zachodzić wraz z działalnością wytwórczą. Problem ten nie zawsze jest doceniany, a staje się naprawdę ważny wtedy, kiedy następują nieprzewidziane zdarzenia np. awarie urządzeń, kłopoty technologiczne itp.

Z obserwacji naszych wynika, że doskonalenie to przebiega dwutorowo: jedna droga to: doskonalenie zawodowe organizowane przez ośrodki doradztwa rolniczego oraz różne firmy współpracujące z rolnikami prowadzącymi dodatkową działalność gospodarczą. Doskonalenie to obejmuje takie formy jak: kursy doskonalące, spotkania w ramach których rolnicy wymieniają swoje doświadczenia jak również wymianę informacji co do kierunków działalności. Inną jeszcze formą doskonalenia w tej grupie jest badanie i analiza rynku.

Drugą drogą doskonalenia to samokształcenie we własnym zakresie. Rolnicy przedsiębiorcy wykorzystują w tym celu broszury, ulotki, popularne czasopisma fachowe, literaturę rolniczą, oglądają filmy video, jak też korzystają z wydawanych przez różne firmy materiały informacyjne.

Przeprowadzone badania wskazują, że oprócz tych dwóch dróg rolnicy we własnym zakresie organizują niekonwencjonalne sposoby wzajemnego doskonalenia

zawodowego. Sposoby te może trudno nazwać formami jednakże prowadzą one w istocie do zdobywania wiedzy, informacji, połączone są one zwykle z działaniami praktycznymi.

Przykładowo, w trakcie badań w woj. jeleniogórskim natknęliśmy się na takie sposoby współdziałania rolników jak: wzajemna wymiana doświadczeń połączona z wymianą usług - w jednym gospodarstwie jest baza noclegowa, a w drugim sąsiadnim wydawane są posiłki.

Innym jeszcze przykładem jest wspólne zdobywanie informacji podatkowej, spotkania ze specjalistami czy fachowcami danej branży. Wyjazdy na wycieczki zawodowe, targi, wystawy gdzie można zyskać wiele potrzebnych informacji dla danej dziedziny działalności. Są to działania podejmowane przez rolników i trudno je liczbowo prezentować bo występują jako pojedyncze przypadki w danej gminie czy województwie,

Do pojedynczych przypadków w zakresie doskonalenia należały również takie, gdzie rolnik podejmował pracę u kogoś w rodzinie, bądź u zaprzyjaźnionej osoby aby opanować daną dziedzinę przedsiębiorczości (woj. zielonogórskie), a następnie po okresie przysłowiowego „terminowania” podejmowanie działalności na własny rachunek.

Badania nasze wskazują na bogactwo form doskonalenia, choć może występowanie ich nie jest jeszcze powszechne, to trzeba ten fakt zauważyć jako umacnianie się przedsiębiorczości w rolnictwie. Życie idzie jednak swoim torem i chodzi o to, aby te możliwości doskonalenia były wykorzystywane, a producenci nie byli zdani na

własne wycucie i doświadczenie. Jeżeli własne doświadczenia nie uwzględniają zachodzących zmian obiektywnych, to może doprowadzić do sytuacji, których nie będzie można opanować, ani też ich przewidywać.

W podejmowaniu przedsiębiorczości ważne jest nie tylko, aby mieć wspaniały pomysł, ale również przygotowanie pod względem technologicznym, ekonomicznym, psychologicznym - gdyż jest to swoista rewolucja w gospodarstwie, w domu i rodzinie.

Dotychczas analizowaliśmy różne uwarunkowania doradztwa pod kątem potrzeb przedsiębiorczości rolniczej.

Ukazane zostały dobre i słabe strony systemu, w tym kontekście rodzi się następny problem, a mianowicie: jaka jest w najbliższej przyszłości perspektywa przedsiębiorczości. W przeprowadzonych badaniach kwestia ta była stawiana wobec rolników ją prowadzących, jak też ośrodków doradztwa rolniczego oraz doradców, którzy na codzień tymi sprawami się interesują.

Dla przyszłości naszego rolnictwa, także dla samych rolników i ich rodzin ważna jest bliższa i dalsza perspektywa dotycząca gospodarstwa stanowiącego podstawę ich egzystencji. Badania, które prowadziliśmy były w początkowej fazie tworzenia przedsiębiorczości, i wydaje nam się, że to był dobry moment, bowiem zostały

uchwycone pierwsze doświadczenia i one mogą stanowić w przyszłości punkt odniesienia dla kolejnych obserwacji. Pierwsze doświadczenia będą rzutowały na dalszy rozwój przedsiębiorczości. Zgodnie bowiem z psy-



chologicznym prawem pierwszych połączeń dobre (bądź złe) skojarzenia zadecydują czy i ilu z obecnie prowadzących tą działalność będzie ją kontynuować w przyszłości.

W toku badań, pytaliśmy rolników, jakie są ich zamierzenia, czy będą w przyszłości kontynuować podjęte działania w tym kierunku i na jakim poziomie. Odpowiedź na takie pytanie ma dla badacza, i nie tylko, bardzo duże znaczenie, gdyż weryfikuje dotychczasowe opinie samych zainteresowanych, jak też stwierdzenia i uogólnienia nasuwające się w toku badań.

Obserwacje nasze wskazują, że przedsiębiorczość rolnicza we wszystkich badanych województwach staje się trwałym elementem rolnictwa, że jest ona przejawem reorientacji w obrębie tego zawodu. Uważamy, że jest to istotne spostrzeżenie i ważne z punktu widzenia przekształceń ustrojowych jakie dokonują się w całej gospodarce, a w rolnictwie w szczególności.

Perspektywy rozwoju dodatkowej działalności gospodarczej trzeba widzieć między innymi przez pryzmat: skuteczności systemu doradztwa w tym zakresie, współdziałanie producentów ze sobą oraz oddolne tworzone organizacje pararolnicze. Wydaje się, że takie powiązania w rolnictwie są koniecznością, a rolnik producent w bliższej czy dalszej przyszłości nie będzie samot-

nie mógł poruszać się po rynku, na którym konkurencja będzie coraz większa i agresywniejsza.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że :

- przedsiębiorczość rolników stała się bezspornym faktem w naszym rolnictwie;
- zarówno rolnicy jak i doradcy poszukują właściwej drogi rozwoju tego zjawiska;
- obecne doświadczenia istotnie wpłyną na kształt przedsiębiorczości rolników;
- przedsiębiorczość jako nowe zjawisko w rolnictwie wymaga wsparcia z różnych kierunków, tak ze strony administracji, banków, ośrodków nauki, a także ze strony ośrodków doradztwa rolniczego;
- jedną z ważnych form pomocy dla rolników w tym zakresie może być przyszłościowo, wspieranie producentów na rzecz tworzenia organizacji, związków producenckich itp. w celu ułatwienia zbytu produkcji, zaopatrzenia i inne;
- przedsiębiorczość rolnicza ma na celu polepszenie sytuacji materialnej rolników, gdyż samo gospodarowanie na ziemi nie zapewnia wielu rodzinom wiejskim podstawowego standardu życia. Jest ona więc rodzajem samoobrony i oczekiwania rolników wobec doradztwa koncentrują się na polepszaniu kondycji gospodarstwa i na efektach przedsiębiorczości.

SGGW Warszawa

Katedra Doradztwa Rolniczego

Przypisy:

1. por. *Sikorska-Wolak I.*, 1995: *Doradztwo rolnicze w zmieniającej się sytuacji społeczno ekonomicznej wsi i rolnictwa. W: Mechanizmy i infrastruktura rynku rolnego - Konferencja naukowa. Z. cz. II SGGW Warszawa.*

2. *Badania przeprowadzono w latach 1993-95 na terenie 11 województw (po 2 gminy) i objęto nimi 500 rolników podejmujących dodatkową działalność gospodarczą i 33 doradców ODR, których rejon działalności doradczej obejmuje wspomniane gminy.*

3. *Współczynnik wyboru (Ww) - obliczono w następujący sposób: badani rolnicy wskazywali 6 form pomocy doradczej, a następnie deklarowali swoje oczekiwania. Każdą z form wybierało ileś osób, po zsumowaniu wszystkich wyborów na poszczególne formy uzyskujemy liczbę i przez nią dzielimy liczbę badanych rolników, uzyskujemy w ten sposób współczynnik, w naszym przypadku $Ww = 0,16$ i jest on wielkością podstawową (idealną). Sposób interpretacji: im ta liczba jest większa i zdążająca do liczby badanych, to zjawisko jest mniej korzystne, przedziały dalszej oceny można sobie ustawiać według potrzebnych klas.*

prof. dr hab. Stanisław Moskal,
dr Andrzej Kotala

PROBLEMY ROZWOJU GOSPODARCZEGO WSI MAŁOPOLSKIEJ NA PRZYKŁADZIE GMINY PODEGRODZIE

Wieś małopolską wyróżnia bardzo silne przeludnienie agrarne: liczba zatrudnionych w rolnictwie w przeliczeniu na 100 ha użytków jest tu od dwu do trzech razy wyższa od średniej krajowej, podczas gdy przeciętna powierzchnia gospodarstwa jest co najmniej dwukrotnie mniejsza. Tak więc dla większości rodzin chłopskich posiadanie dodatkowego źródła dochodu stało się koniecznością, natomiast dla całego tego regionu zagospodarowanie znacznych i nie w pełni wykorzystanych zasobów siły roboczej ma kluczowe znaczenie. Wynika stąd postulat tzw. wielofunkcyjnego rozwoju wsi, który oznacza powstawanie licznych, nowych miejsc pracy i nowych źródeł dochodu na terenie poszczególnych gmin. Wymaga to czynnej postawy zarówno władz gminnych, jak ogółu mieszkańców. Niezbędne są bowiem działania uwzględniające lokalną specyfikę, a zmierzające do wykorzystania miejscowych zasobów naturalnych, tradycji drobnej wytwórczości, walorów środowiska i krajobrazu, a także potencjału produkcyjnego rolnictwa. Rysuje się więc potrzeba posiadania koncepcji co do kierunków przyszłego rozwoju danej gminy oraz wynikającego stąd długofalowego programu.

Jednakże, jeśli wnosić na podstawie sondażu, którym w roku bieżącym objeśliśmy 121 gmin małopolskich (tj. 58% gmin z terenu województw: bielskiego, krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego, rzeszowskiego i zachodniej części krośnieńskiego), jedynie co trzecia dysponuje planem rozwoju, a tylko w co dziesiątej istnieje jakaś

komórka zajmująca się aktywizacją gospodarczą i promocją gminy¹⁾. Wobec perspektywy integracji z Unią Europejską nasuwa się uwaga, że jedynie gminy mogące wykazać się dobrze uzasadnionym programem, mają szansę aby skorzystać ze środków, jakie zostaną przeznaczone na restrukturyzację polskiej wsi i rolnictwa. Już obecnie zresztą środki takie, będące w dyspozycji różnorodnych fundacji, nie są wcale małe - jednak nieliczne gminy o nie się starają.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym krokiem na drodze do gospodarczej aktywizacji gminy jest sformułowanie koncepcji jej rozwoju. Pragniemy zatem przedstawić tytułem przykładu, opracowaną przez nas na zlecenie oddziału FAPA w Nowym Sączu - koncepcję rozwoju gminy Podegrodzie, gdzie podobnie jak w większości gmin małopolskich, głównym problemem jest przeludnienie agrarne.

Źródła informacji i podstawy wnioskowania

Opracowanie nasze, przedstawione w postaci raportu władzom gminy, oparliśmy na trzech głównych źródłach informacji. Są to:

- Dokumenty Urzędu Gminy i W.U.S. w Nowym Sączu, dotyczące stanu rolnictwa i warunków jego rozwoju, charakterystyki demograficznej i struktury zawodowej ludności, infrastruktury w gminie, bazy mieszkaniowej, usług rekreacyjno-turystycznych, drobnej przedsiębiorczości itd.

- Wywiady, przeprowadzone wg kwestionariusza w 220 rodzinach użytkujących gospodarstwa rolne.

- Ankieta poszczególnych miejscowości, poświęcona ich szczegółowej charakterystyce.

Pytania zawarte w kwestionariuszu i w ankiecie, dotyczyły zarówno faktów, jak też poglądów i opinii mieszkańców.

Charakterystyka gminy

Podegrodzie jest gminą mającą ponad 10 tys. mieszkańców, chłoporobotniczą, leżącą w bezpośrednim sąsiedztwie Nowego Sącza. Jednocześnie w jej gospodarce rolnictwo wciąż zachowuje duże znaczenie. Położona jest korzystnie w sieci osiedleńczej i komunikacyjnej, ma dogodnie dla produkcji rolniczej warunki naturalne oraz ugruntowane tradycje produkcji sadowniczej: plantacje drzew i krzewów owocowych zajmują 20% powierzchni UR, w gminie znajduje się placówka Instytutu Sadownictwa (w Brzeznej). Wydajność ziemi jest zadawalająca, a zarazem istnieją rezerwy pozwalające na zwiększenie produkcji. Jednakże w okresie ostatnich kilku lat nastąpiła znaczna ekstensyfikacja rolnictwa, a w szczególności bardzo zmniejszyło się pogłowie zwierząt. Struktura produkcji jest mało urozmaicona, dominują w niej zboża, ziemniaki, owoce, żywiec woloowy i wieprzowy, mleko.

Poziom infrastruktury i standard cywilizacyjny poszczególnych miejscowości jest silnie zróżnicowany: dobry w Podegrodziu i Brzeznej, w pozostałych

wsiach pozostawia wiele do życzenia. Zwraca uwagę ubóstwo sieci gastronomicznej oraz brak bazy noclegowej i urzędzeń służących czynnemu wypoczynkowi. Baza mieszkaniowa i jej standard są zadowalające, przy tym ulegają stałej poprawie.

W gminie brak tradycji jakiegos określonego rzemiosła czy drobnej wytwórczości na szerszą skalę, nie rozwinął się też przemysł terenowy ani eksploatacja surowców naturalnych.

Poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych ludności jest lepszy od przeciętnego na terenach wiejskich kraju. Ważną wartością, mogącą odegrać pozytywną rolę w przyszłym rozwoju, jest silne poczucie tożsamości mieszkańców, Lachów Podegrodzkich oraz lokalne dziedzictwo kulturowe. Znacznym atutem gminy jest szeroko znany zespół regionalny.

Gminę cechuje wysoka gęstość zaludnienia (160 osób/km²) oraz duży przyrost naturalny (15,4% rocznie). Głównym problemem jest więc przeludnienie i związane z tym ogromne rozdrobnienie gospodarstw (tab. 1 i 2). Od dawna zatem rozpowszechniła się praca zarobkowa poza rolnictwem, którą ułatwia bliskość Nowego Sącza. Obecnie jednak, wobec trudności na rynku pracy, pojawiło się bezrobocie jawne, którego wskaźnik sięga 18%. W gminie zarejestrowanych jest blisko 1000 bezrobotnych, w tym wiele osób młodych. Znacznie poszerzyła się też grupa korzystająca z niezarobkowych źródeł dochodu: w badanej przez nas próbie rodzin, wśród osób powyżej 15-

przekracza 7- jednostek przeliczeniowych ²⁾ na 100 ha UR (tab. 3). Produktowność pracy w rolnictwie jest więc dramatycznie niska, ponad trzykrotnie niższa od średniej krajowej.

kształtuje się na poziomie 1182 zł rocznie ³⁾, nie osiąga zatem nawet miliona starych złotych miesięcznie! Alternatywne źródła dochodu nie są wystarczająco rozwinięte, powszechna jest więc

Tab. 2. Gospodarstwa o powierzchni ogólnej powyżej 1 ha (1995 r.)

Wyszczególnienie		Przedziały obszarowe					Razem
		1 - 2	2 - 5	5 - 7	7 - 10	> 10 ha	
Gospodarstwa	L	658	762	143	46	11	1.620
	%	40,5	47,1	8,8	2,8	0,7	100
Powierzchnia ogólna	ha	895	2.427	827	376	372	4.897
	%	18,3	49,1	16,9	7,7	7,5	100,0

Źródło: dane Urzędu Gminy w Podegrodziu

Konieczność rozwoju wielofunkcyjnego

Rzecz jasna, że nawet przy najwyższej możliwej wydajności ziemi, produkt wytworzony na powierzchni 100 ha i podzielony przez tak znaczną liczbę zatrudnionych, okaże się żałośnie niski, nie wystarczając na utrzymanie nawet gdyby ceny były korzystne - tym bardziej więc nie wystarcza przy obecnym niskim ich poziomie. Należy przy tym podkreślić, że główne kierunki produkcji rolniczej występujące w gminie, mają wskaźniki opłacalności dodatnie, i tylko bardzo mała skala produkcji uniemożliwia uzyskanie zadowalającego dochodu. Mianowicie, w przelicze-

potrzeba dodatkowego zarobku poza gospodarstwem. W badanych przez nas rodzinach pracę zarobkową chętnie podjęło by 27% dorosłych osób, co w skali gminy daje 2,5 tys. mężczyzn i kobiet, gotowych skorzystać z oferty zatrudnienia, gdyby taką im przedstawiono.

Wykonana przez nas szacunkowa ocena zasobów pracy zbędnych w rolnictwie i wymagających zagospodarowania, wskazuje na liczbę 1500 - 1800 jednostek przeliczeniowych. Odpowiada to co najmniej dwu tysiącom osób fizycznych, którym potrzebne są pozarolnicze stanowiska pracy. Pojawia się więc kluczowe dla przyszłości gminy pytanie: skąd wziąć tak wielką liczbę stanowisk pracy?

Miejsca pracy powstają w miarę ożywienia i rozwoju gospodarczego, a zatem ożywienie takie należało by wywołać, pobudzać i podtrzymywać wszelkimi sposobami. Wobec ogromnej skali potrzeb, zostać powinny wykorzystane wszystkie możliwości kreowania źródeł dochodu.

Biorąc pod uwagę zarówno możliwości jak ograniczenia, a także opcje mieszkańców, można zakładać następującą przyszłą strukturę rodzin zamieszkujących gminę, w zależności od głównego źródła dochodów: rolnictwo 10-15%, własna przedsiębiorczość pozarolnicza 10-15%, usługi agroturystyczne 10-15% oraz praca najemna poza rolnictwem 55-70%.

Tab. 1. Rodziny użytkujące ziemię wg posiadanej powierzchni ogólnej (1995 r.).

Wyszczeg.	Działki < 1 ha		Gospodarstwa > 1 ha				Razem
	< 0,1 ha	0,1 - 1,0	1 - 2	2 - 5	5 - 7	> 7 ha	
Liczba	147	672	658	762	143	57	2.439
%	6	27,6	27	31,2	5,9	2,3	100

Źródło: Urząd Gminy w Podegrodziu

go roku życia, 31% pobiera emeryturę lub rentę, a 6% zasiłek.

Nadal nasila się bezrobocie ukryte: znaczne zasoby pracy zajęte są - w braku innych możliwości - w gospodarstwach rolnych, gdzie zatrudnienie

niem na jedno gospodarstwo, dochód rolniczy netto wynosi średnio w gminie 1627 zł (nowych) rocznie, a więc zaledwie 136 zł miesięcznie. Dochód, wypracowany przez zatrudnioną w rolnictwie przeliczeniową jednostkę pracy,

Tab. 3. Zasoby pracy: całkowity oraz zatrudniony w rolnictwie, w przeliczeniu na 100 ha UR w 220 badanych gospodarstwach

Jednostki pracy na 100 ha UR		Badane gospodarstwa wg powierzchni UR					Razem
		< 1 ha	1 - 2	2 - 3	3 - 5	> 5 ha	
Całkowity zasób pracy		314	174	114	77	47	111
Zatrudn. w gospod.	% zas. całk.	74	63	73	74	74	70
	jedn. pracy	234	109	83	57	35	78

Źródło: badania własne

Każdy z wymienionych tu kierunków ma w gminie niewątpliwe przesłanki rozwoju, ale zarazem liczne są przeszkody i ograniczenia; jest więc rzeczą istotną, by znaleźć sposoby na ich przezwyciężanie.

Kierunki rozwoju gminy

Rolnictwo

Przedstawia ono sobą znaczny potencjał produkcyjny, mogący stanowić ważny element planowanego rozwoju. W szczególności cenne jest istnienie wyspecjalizowanych gospodarstw sadowniczych.

Co do barier rozwoju rolnictwa, są one dwójakiej natury: ekonomiczne oraz psychologiczno-kulturowe. Bariery ekonomiczne to rozdrobnienie gospodarstw, samowyzwywniowy, nie zaś rynkowy charakter dużej ich części oraz struktura produkcji nieodpowiednia do małej skali; brak w bliższej przyszłości widoków na poprawę struktury agrarnej. Wymienić też trzeba wynikające z ogólnej sytuacji rolnictwa, lecz silnie wzmacniane przez małą skalę produkcji takie bariery jak niska opłacalność i ograniczenie popytu.

Na bariery psychologiczno-kulturowe składają się: przyzwyczajenie do określonych kierunków i technik produkcji, obawa przed ryzykiem, niechęć do działania zespołowego i nieumiejętność organizowania się dla realizacji celów długookresowych.

Poprawa efektywności rolnictwa wymaga przebudowy zatrudnienia w gminie, ale po części może też następować dzięki wzrostowi produktywności ziemi (drogą zwiększenia obsady zwierząt, przeznaczania gleb gorszych pod užitki zielone, stosowania nawozów

zielonych, wapnowania pól itp), a także przez rozwijanie pracochłonnych kierunków produkcji, a zarazem takich, na które spodziewać się można większego popytu (uprawa malin, truskawek, warzyw polowych i pod osłonami, chów kóz mlecznych, reaktywacja chowu konia sądeckiego).

Dla przezwyciężenia rynkowych skutków rozproszenia i małej skali produkcji należałoby utworzyć zrzeszenie (spółkę, spółdzielnię) producentów - w



pierwszym rzędzie sadowników - a to w celu poszukiwania zbytu, negocjowania warunków i organizowania wspólnej sprzedaży, a w przyszłości również w celu konfekcjonowania i przechowywania produktów.

Ponadto, dla przezwyciężenia bariery popytu, należałoby utworzyć w gminie ośrodek, prowadzący rozpoznanie rynku i promujący wybrane produkty,

tak by przestały być anonimowe. Ośrodek taki, inspirujący i aktywizujący producentów, służył by zarazem przełamywaniu barier psychologicznych.

Usługi turystyczno-rekreacyjne; agroturystyka

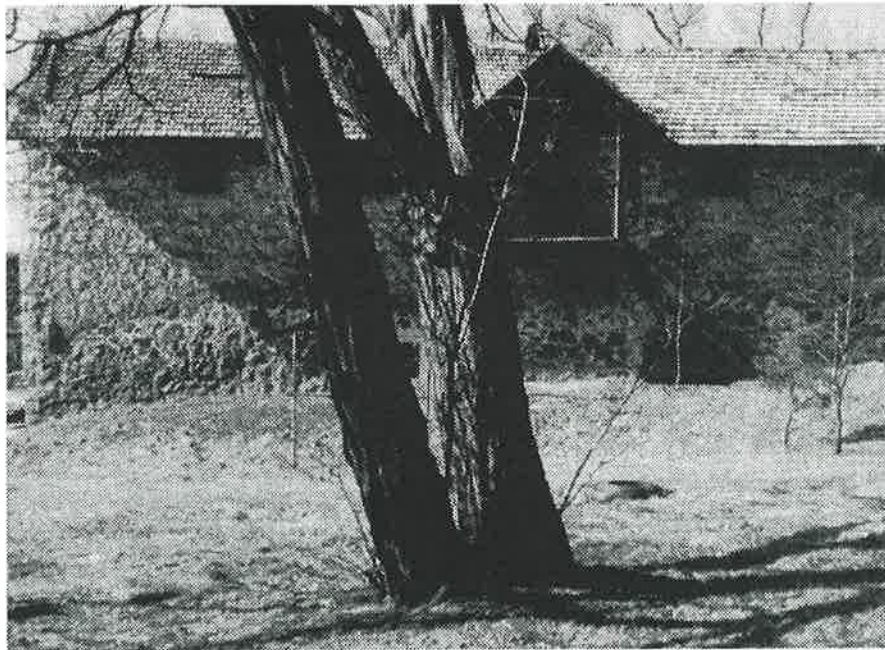
Kierunek ten może odegrać w gospodarce gminy rolę wprawdzie pomocniczą, lecz ważną, zapewniając dodatkowe miejsca pracy oraz ułatwiając zbyty produktów rolnych na miejscu. Znaczna gęstość zaludnienia oraz mała lesistość gminy obniżają nieco jej atrakcyjność, z drugiej strony jednak ma ona niezaprzeczalne walory krajobrazowe, dogodne połączenia komunikacyjne i oryginalne dziedzictwo kulturowe. Konieczne byłoby natomiast zbudowanie od podstaw niezbędnej infrastruktury (baza noclegowa i gastronomiczna, ośrodki czynnego wypoczynku - turystyki konnej, kolarstwa górskiego, wędkarstwa itp), a także intensywne akcja promocyjna. W tej ostatniej

ogromną pomocą może być zespół pieśni i tańca „Podegrodzie”.

Rozwój usług turystyczno - rekreacyjnych wymaga inwestora, który wyłożył by niezbędny kapitał oraz zajął się organizacyjną stroną przedsięwzięcia. Roli takiej podjąć mogłaby się Agencja Rozwoju Gminy, której powołanie postulujemy.

Drobna przedsiębiorczość pozarolnicza

Dynamiczny wzrost tego sektora, jaki w okresie ostatnich pięciu lat nastąpił w gminie (działalność na własny rachunek prowadzi już 9% rodzin), pozwala upatrywać w nim czynnika, który nadal pobudzał będzie miejscowe życie gospodarcze. Na możliwość tę wskazuje istnienie wciąż znacznych luk na lo-



kalnym rynku usług. Niemniej, przydatna byłaby pomoc - np. w postaci „inkubatora przedsiębiorczości”, poradnictwa prawnego i finansowego itp - adresowana do osób skłonnych otworzyć własne przedsiębiorstwo. W pierwszym rzędzie objąć ona powinna bezrobotnych, z wykorzystaniem środków będących w gestii Ministerstwa Pracy. Organizacja takiej pomocy wymagałaby jednak istnienia w gminie jakiegoś ośrodka, powołanego do tego rodzaju zadań.

Przemysł terenowy

Pełne zagospodarowanie zasobów pracy nie wydaje się możliwe bez udziału drobnego przemysłu, do którego powstania na terenie gminy należałoby doprowadzić. Składać by się nań mogło wiele różnych zakładów, pod warunkiem że nie byłyby nadmiernie szkodliwe dla środowiska, gdyż przekreśliło by to szanse agroturystyki.

Za lokowaniem przemysłu na terenie gminy przemawia jej dogodne położenie komunikacyjne, bliskość Nowego Sącza, znaczne zasoby pracy o relatywnie dobrym poziomie wykształcenia, a także istnienie miejscowej bazy surowcowej dla przemysłu rolno - spożywczego. Jednakże, z uwagi na niezbędny kapitał, konieczne jest przyciągnięcie inwestorów spoza gminy, tak krajowych jak zagranicznych.

Niezbędne przedsięwzięcia organizacyjne

Jak widać z powyższego przeglądu, w gminie istnieją zróżnicowane możliwości zagospodarowania istniejących nadwyżek pracy. Jednakże potrzebny jest - po pierwsze - impuls, który zapoczątkował by ożywienie gospodarcze, a po drugie długotrwały wysiłek organizacyjny.

W związku z tym proponujemy następujący tok działania:

- Powołanie przy Urzędzie Gminy „Ośrodka Rozwoju i Promocji”. Jego zadaniem byłoby poszukiwanie i pozyskiwanie dla gminy inwestorów z zewnątrz, wspomaganie miejscowej przedsiębiorczości oraz promocja wybranych produktów jak też usług agroturystycznych gminy. Ponadto ośrodek ten miałby za zadanie doprowadzić do powstania w gminie dwu samodzielnych jednostek o profilu

gospodarczym: Zrzeszenie Sadowników oraz Agencji Rozwoju Gminy.

Środki na zainicjowanie działalności Ośrodka Rozwoju i Promocji pochodzić mogłyby z budżetu gminy oraz z obligatoryjnych składek mieszkańców, które należało by uchwalić. W swej dalszej działalności Ośrodek czerpałby środki również z opłat za usługi promocyjno - reklamowe i organizacyjne, świadczone na rzecz miejscowych producentów.

- Utworzenie Zrzeszenia Sadowników (np. w oparciu o statut stowarzyszenia).

Prowadziłoby ono samodzielną działalność na przyjętych przez członków zasadach, przyczyniając się do poprawienia sytuacji producentów na rynku.

- Utworzenie Agencji Rozwoju Gminy, (tj. lokalnego towarzystwa inwestycyjnego), mającej postać spółki z udziałem Urzędu Gminy oraz inwestorów prywatnych, podejmującej inicjatywy gospodarcze i inwestujące w wybrane przedsięwzięcia. Istnieje możliwość uzupełnienia środków własnych takiej spółki korzystnymi kredytami odpowiednich fundacji, a także uzyskanie dofinansowania przez państwową Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Akademia Rolnicza
w Krakowie.

Zakład Socjologii i Rozwoju
Wsi

Przypisy:

1) Należy zaznaczyć, że sytuacja w poszczególnych województwach nie jest jednakowa - np. b. korzystnie wyróżnia się województwo bielskie.

2) Jednostka przeliczeniowa „pełnowydajna” odpowiada sile roboczej mężczyzny w wieku 16-60 lat

3) Obliczenia wykonał dr Wiesław Musiał z Akademii Rolniczej w Krakowie.

dr hab. Józef Ryznar

ROLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W FUNKCJONOWANIU RODZINY

(na przykładzie Szkoły Podstawowej w Pęgowie)

Zadaniem szkoły jest nauczanie i wychowanie młodzieży dla ukształtowania jej osobowości według założonego wzoru obejmującego wartości poznawcze, moralne, estetyczne i organizacyjno - społeczne. Działalność tą realizuje wspólnie z uczniami, rodzicami, instytucjami oświatowymi i środkami masowego przekazu. Najistotniejszym sprzymierzeńcem w pracy szkoły jest rodzina. Określa się ją jako podstawową grupę społeczną, historycznie najstarszą formę życia, której członkiem jest prawie każdy człowiek. Stanowi ona podstawę życia społecznego [5]. W niej tworzone jest nowe pokolenie oraz jego przystosowanie do życia [6]. Według J. Szczepańskiego - rodzina jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim, co daje podstawę więzi decydującej o jej istnieniu [4]. Traktuje się ją komplementarnie jako grupę społeczną i instytucję, co pozwala na odmienne sposoby analizy jej aspektów i właściwości życia. Jako grupa społeczna wyróżnia się wspólnotą zamieszkania, nazwiskiem, własnością materialną, kulturą duchową oraz ciągłością biologiczną, a jako instytucja polega na określaniu norm regulujących rolę poszczególnych członków oraz funkcję, jaką spełnia ona na rzecz społeczeństwa. W niej występuje bezinteresowna życzliwość i oddanie dla rozwoju psychicznego człowieka we wszystkich etapach jego życia [2]. Rodzina podlega procesom powstawania, rozwoju i zaniku. Jest grupą o charakterze raczej nieformalnym i instytucją niepodatną na rozbudowę. Funkcjonuje dzięki więzi emocjonalnej i pochodzącym stąd stosunkom osobowym [2].

Po drugiej wojnie światowej wiele rodzin z terenów wschodnich oraz przeludnionych i ubogich obszarów Polski centralnej osiedliło się w miastach i wsiach na ziemiach odzyskanych. Jedną z tych miejscowości jest Pęgów. Zróż-

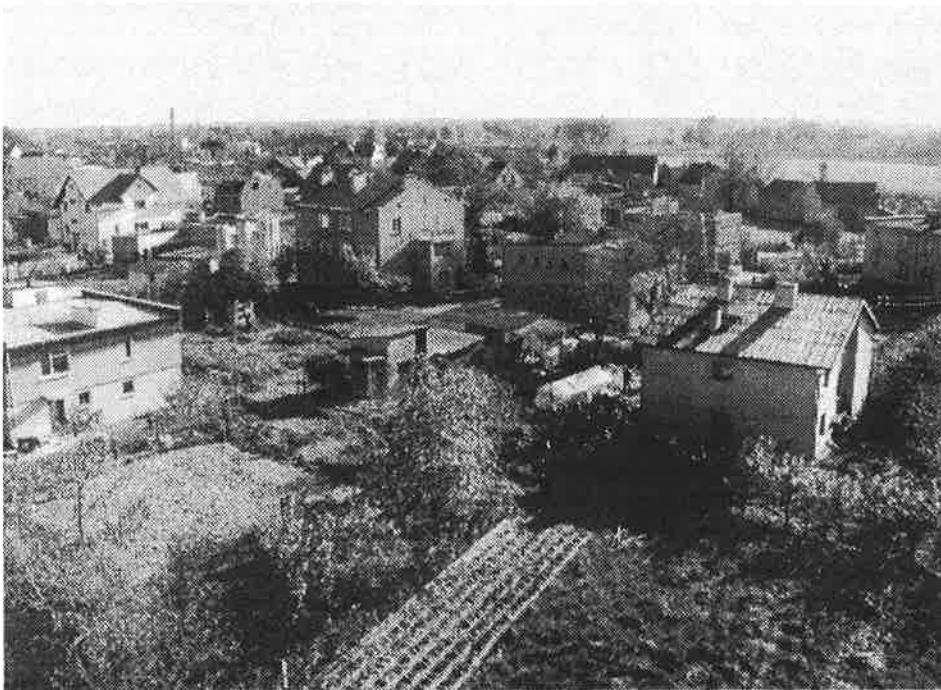
nicowane pod względem kulturowym rodziny w nowych warunkach przyrodniczych musiały wspólnie egzystować.

Wieś Pęgów położona jest w odległości 20 km od Wrocławia przy trasie kolejowej łączącej Wrocław z Poznaniem. Stwarza to dogodne warunki komunikacyjne do podejmowania pracy zarobkowej we Wrocławiu i dla nauki w szkołach średnich i wyższych. Łatwość przemieszczania się ułatwiają linie autobusowe PKS, a ostatnio, w coraz większym udziale, własne samochody osobowe. Do ważniejszych instytucji środowiskowych należą: kościół, wiejski ośrodek zdrowia, poczta, stacja kolejowa a nade wszystko szkoła podstawowa. Ona to była i jest jedynym ośrodkiem oświatowym, inspirującym wiele poczynań na rzecz środowiska, do których należą:

1. W 1955 roku w setną rocznicę śmierci największego polskiego poety A. Mickiewicza nadano szkole jego imię. W ten sposób z zestawu literatury podstawowej i uzupełniającej wyparto niektóre pozycje obce wprowadzając w to miejsce rodzime - polskie. Na treściach utworów Wieszca można było rozwijać: język, uczucia patriotyczne i szereg aspektów poznawczych, kształcących i wychowawczych. Wybór takiego a nie innego patrona szkoły nie był obojętny. Zależało bowiem na integracji społeczności uczniowskiej i wiejskiej poprzez przybliżenie najwartościowszych wzorów literatury polskiej. Szczególnego znaczenia nabierały hasła: „Ojczyzna, nauka, cnota” i „Kochajmy się” wyjęte z „Pana Tadeusza”.
2. Organizacja popularyzacji czytelnictwa wśród dzieci i dorosłych trwała cały rok. Jej akcent przypadał na mądre dni oświaty. Wtedy to występowało z kiermaszem książki w specjalnie zrobionym domku pokrytym

słomą w myśl hasła A. Mickiewicza „oby te księgi zbladziły pod strzechy”.

3. Doprowadzono do rozbudowy sieci szkół podstawowych w rejonie macierzystej Szkoły Podstawowej w Pęgowie. Powstały dwie szkoły czteroklasowe i dwie siedmioklasowe. Przez to zmniejszono liczbę uczniów w klasach, by podnieść efektywność nauczania i skrócono czas dojścia dzieci do szkoły.
4. Doprowadzono do budowy nowego budynku szkolnego w Pęgowie, powiększając liczbę sal dla coraz to większej zbiorowości dzieci w ciągle rozwijającej się miejscowości. Było to przedsięwzięcie trudne, ponieważ kierujący szkołą nie miał poparcia ówczesnych



Ogólny widok na Pęgów

władz ze względu na nieprzynależność do żadnej organizacji politycznej. Aktu poświęcenia nowego budynku szkolnego dokonano jesienią 1968 roku przy bardzo małej liczbie osób, gdyż takie postępowanie było sprzeczne z panującą ideologią.

5. Z udziałem rodziców i uczniów wybudowano salę gimnastyczną. Do dziś dorośli ówczesni uczniowie wyrażają chętnie opinie o swojej pracy włożonej w budowę. Dumni są z dzieła służącego ich dzieciom.
6. Dbając o rozwój fizyczny wychowanków wybudowano boisko sportowe, które służy młodzieży szkolnej i spoza szkoły.
7. Zadbano o schłodne otoczenie budynków szkolnych jak i wystrój ich wnętrza. Zdawano sobie sprawę, iż ład

i porządek są elementami wychowawczymi, bowiem dyscyplinują wewnątrz wychowanków.

8. Spełniono kryteria, dla których szkoła mogła otrzymać sztandar. Przez to stała się jedną z nielicznych w rejonie trzebnickim posiadającą ten zaszczyt.
9. Odwiedzano rodziny wychowanków, troszcząc się o ich warunki bytowania. Zdawano sobie sprawę, że efekty pracy szkoły zależą od rodziców. Przez poznanie warunków środowiskowych można było sterować zapomogami dla najuboższych. Skromne środki dla uczniów gromadzono przez organizowanie zabaw, festynów i niektórych upraw polowych (konopie, len).

10. Pomagano niektórym rodzinom w zdobywaniu pracy zarobkowej, wierząc w poprawę funkcji ekonomicznej rodziny.

11. Organizowano kursy zdobywania wiedzy w zakresie szkoły podstawowej dla pracujących, kursów na wykwalifikowanego rolnika (szczególnie dla pracowników PGR), kursów traktorzystów, kursów gotowania, kroju i szycia. Cel tej działalności przyczyniał się do przeszerogowania pracujących do wyższej grupy uposażeniowej a pośrednio do pomocy dzieciom w rodzinie.

12. W szkole zapoczątkowano życie kulturalne wsi. Tu powstały zespoły taneczne, śpiewacze, czytelnicze. Łączono pracę młodzieży szkolnej i dorosłej. W miarę rozwoju życie kulturalne przybrało formę instytucjonalną.

13. W ramach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej prowadzono popularyzację wiedzy rolniczej i innych zagadnień interesujących środowisko przyczyniając się do poszerzenia wiedzy ogólnej i zawodowej odbiorców - rodziców.

14. Nade wszystko starano się o wszechstronny rozwój uczniów, starannie prowadząc zajęcia dydaktyczne, wyposażając szkołę w niezbędne pomoce dydaktyczne, troszcząc się o doskonalenie zawodowe zespołu nauczycielskiego. Wszystko to czyniono, by skutecznie pomóc wychowankom w wyborze dalszej edukacji.
15. Zapoczątkowane w 1955 roku Święto Szkoły w dniu śmierci patrona 26 listopada obchodzone jest bardzo uroczystie. Młodzież szkolna i ich rodzice (dawna młodzież) czekają na ten dzień, w którym czczą Wieszcza i spotkają się ze swoimi nauczycielami.

Podsumowując działalność szkoły na rzecz środowiska należy dostrzec troskę o integrowanie środowiska i pomoc rodzinom.

Od początku zamieszkania rodziny trudniły się działalnością rolniczą, co było głównym źródłem utrzymania. Wraz z powstaniem i rozwojem państwowego gospodarstwa rolnego, cegielni, okręgowej spółdzielni mleczarskiej część członków rodzin znalazła w nich zatrudnienie. Liczna grupa podjęła pracę w zakładach produkcyjnych i usługowych we Wrocławiu. W wyniku uzyskania praw emerytalnych i rentowych pokolenia pierwszego i drugiego z racji prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy zarobkowej nastąpiły zmiany w strukturze dochodu osobistego rodzin. W 1994 roku dochód rolniczy z gospodarstw rolnych stanowił 11,2%, emerytur i rent 31,5%, prac zarobkowych członków rodzin 28,9%, przyrostu wartości środków trwałych podlegających inflacji 28,4% dochodu osobistego rodzin. Niski udział dochodu rolniczego w przedstawionej strukturze świadczy o zmianie funkcji gospodarstw rolnych, a nawet o ich likwidacji na rzecz pracy zarobkowej poza rolnictwem. Wieś ta zatraciła charakter produkcyjnorolniczy jako niepewny, nie dający godnego zaspokojenia potrzeb. Z pracy zarobkowej w zakładach pozarolniczych utrzymuje się 32% rodzin, z gospodarstwa rolnego i pracy zarobkowej 24%, pracy zarobkowej, gospodarstwa rolnego i emerytury 20%, wyłącznie z gospodar-

stwa rolnego 8%, gospodarstwa rolnego i emerytury 8%, pracy zarobkowej i gospodarstwa oraz pracy zarobkowej i emerytury po 4%. Przedstawione wyniki wskazują, że praca w gospodarstwie rolnym, która była podstawą utrzymania się, po wielu przemianach społeczno-gospodarczych stała się pracą dodatkową. Dochód osobisty rodzin w

56,3% przeznaczany jest na spożycie. Fakt ten staje się niepokojący z uwagi na zbyt wysoki udział dochodu przeznaczonego na konsumpcję. Standard życia na tle wsi: 72% rodzin określiło jako średni, 24% niski a 4% wysoki. Ten ostatni dotyczy tych, którzy trudnią się handlem. Niski zaś w rodzinach łączących pracę w drobnych gospodarstwach rolnych z pracą zarobkową.

Średni standard zapewniają sobie ci, którzy starają się łączyć wszystkie możliwe sposoby gromadzenia dochodu. Są to ludzie wyjątkowo zapracowani. Urlopy wypoczynkowe wykorzystują na drobne remonty, porządkowanie swego obejścia i prace uboczne.

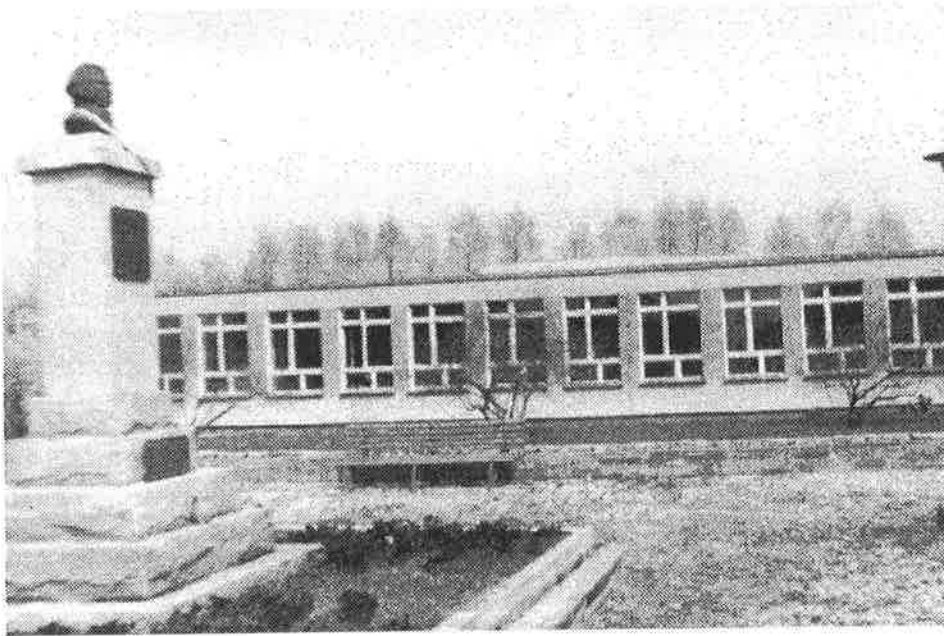
Prace zarobkowe i uboczne pozwoliły rodzinom rozwiązać problem mieszkaniowy. Pobudowano wiele domów jednorodzinnych, w których zamieszkuje 72% rodzin dwupokoleniowych i 28% trzypokoleniowych. Liczebność członków rodzin waha się od 3 do 7 osób. Najliczniejszą grupę 48% stanowią rodziny 5-cio osobowe. Dochód osobisty na jednego członka rodziny w 1994 roku wynosił 21 560 tys. zł. Jest on średni w zestawieniu z dochodem osobistym rodzin robotniczych mieszkających w mieście. Potwierdza to opinię badanych rodzin, że standard ich życia dla 72% należy do średniego na tle wsi.

Średnia wartość zgromadzonych środków trwałych (budynki, sprzęt techniczny, samochody, wyposażenie domu) wynosi 1.643.000 tys. zł na rodzinę. Jest ona wyrazem troski o zabezpieczenie warunków bytowania i dorobku kulturowego w sferze materialnej.

Bliskość Wrocławia i rola miejscowej szkoły podstawowej sprzyjają osiągnięciu odpowiedniego poziomu wykształcenia. Po jego zdobyciu wielu ludzi z pokolenia drugiego i trzeciego opuściło Pęgorów nie znajdując w nim i w okolicy odpowiedniego dla siebie zajęcia. Są nimi głównie nauczyciele, rzemieślnicy w określonych branżach. Ci, którzy zostali z pokolenia drugiego, to pierwsze albo ostatnie dziecko w rodzinie. Legitymują się w 8% wykształceniem wyższym, 28% średnim, 56% zasadniczym i 8% podstawowym i niepełnym podstawowym. Udział dwu pierwszych poziomów w strukturze wykształcenia jest taki sam jak w województwie wrocławskim. Pozostałe poziomy są

korzystniejsze, bo w województwie dla zasadniczego wynosi 22,4% a podstawowego i niepełnego podstawowego - 42,3%.

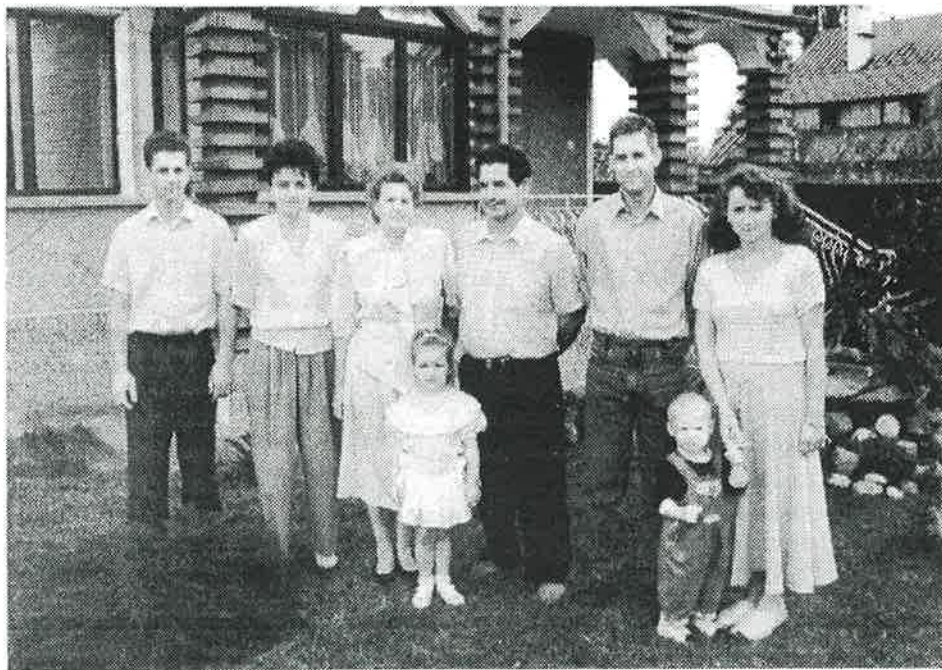
Na wydajność pracy bezsprzecznie wpływają kwalifikacje zawodowe. Rozumie się przez nie układ wiadomo-



Szkola z pomnikiem A. Mickiewicza

stwa rolnego 8%, gospodarstwa rolnego i emerytury 8%, pracy zarobkowej i gospodarstwa oraz pracy zarobkowej i emerytury po 4%. Przedstawione wyniki wskazują, że praca w gospodarstwie rolnym, która była podstawą utrzymania się, po wielu przemianach społeczno-gospodarczych stała się pracą dodatkową. Dochód osobisty rodzin w

sci, umiejętności i motywacji. Zdobywa się je w okresie przedzawodowym, nauki zawodu i podczas jego wykonywania. Kwalifikacje zawodowe obliczono metodą punktową w jednostkach kwalifikacyjnych dla pokolenia drugiego. Za jedną jednostkę kwalifikacyjną przyjęto wykształcenie szkolne na poziomie zasadniczej szkoły [1,3]. Uwzględniono poziom wykształcenia i staż pracy w zawodzie. Średnio kwalifikacje wynoszą 1,82 jednostki kwalifikacyjnej. Są one wyższe o 4,5% od kwalifikacji zawodowych ojców rodzin w typowych wsiach o charakterze produkcyjnym. Równocześnie są niższe od kwalifikacji zawodowych załóg robotniczych.



Państwo Irena i Franciszek Lewandowscy oraz ich synowie Zbigniew i Grzegorz z żonami i dziećmi

Średni wiek głowy rodziny (drugiego pokolenia) dla mężczyzn wynosi 42 lata i jest wyższy o 2 lata od wieku ich żon. Jest to pełny wiek dojrzały charakteryzujący się stabilizacją zawodowo - społeczną.

Istnieją logiczne związki wzajemnych wpływów wieku głowy rodziny, jego kwalifikacji zawodowych, dochodu na jednego członka rodziny i wartości środków trwałych przypadających na rodzinę. Zastosowany do tych wartości rachunek korelacji prostej przy próbie $n = 25$ i $r_1 = 0,3290$ pozwolił ustalić istotny związek między kwalifikacjami zawodowymi głowy rodziny i wartością środków trwałych przypadających na rodzinę. Wynosi on 0,34126. Oznacza to, że czym wyższe są kwalifikacje zawodowe głowy rodziny, tym wyższa jest wartość środków trwałych w rodzinie. O kwalifikacjach i środkach decyduje przeszłość i teraźniejszość, wyrażająca się w dbałości i bezinteresowności poprzedniego pokolenia o następne. Zależy bowiem na

zgrupowaniu odpowiednich dóbr i umiejętności korzystania i posługiwania się nimi.

W minionym 50 - leciu badane rodziny za najważniejsze osiągnięcie uważają:

- 32% własny rozwój osobowościowy, wychowanie dzieci, zgoda w rodzinie, zdobycie upragnionego wykształcenia, poznanie kraju i świata, itp. Cenią oni sobie wartości duchowe. W ich domach zauważa się prasę, korzystają z programów telewizyjnych, spore są zbiory biblioteczek podręcznych.
 - 40% wybudowanie domu, kupno mieszkania lub domu, rozbudowę zaplecza gospodarskiego. Należy podkreślić starania tych rodzin o zabezpieczenie potrzeb bytowania, ponieważ miejscowość ta jest atrakcyjna dla prowadzenia stabilnego, spokojnego życia.
 - 24% nie ma szczególnych osiągnięć. Równomiernie starają się o wartości w sferze duchowej i materialnej.
 - 4%, że każde osiągnięcie jest początkiem następnego. U nich rodzą się nowe pomysły samorealizacji w zmieniających się warunkowaniach społeczno - gospodarczych.
- Osiągnięcia w rodzinie zawdzięcza:
- 40% badanych osobom bliskim w rodzinie oraz szkole
 - 40% przypadkom bliżej nieokreślonym
 - 16% samemu sobie
 - 4% sytuacjom gospodarczym w kraju i własnej inwencji.

Należy zwrócić uwagę, że osiągnięcia są dziełem głównie samej rodziny i stopnia nastawienia jej członków.

Badani dokonali oceny swoich osiągnięć. W sferze materialnej 4% uważa za wysokie, 56% za średnie, 8% za niskie. Pozostali nie mają zdania. Natomiast w sferze samorealizacji i wychowania dzieci: 24% uważa za wysokie, 44% średnie, 4% niskie. Reszta nie dokonała oceny. W obu zakresach oceny należą do średnich, jakich mogliby dokonać ludzie w innych miejscowościach.

Rodziny mają również nie spełnione nadzieje. Dotyczy to 40% badanych. Mogliby oni wiele osiągnąć, ale z powodu nieporozumień w rodzinie (4%), nie zdobytego wykształcenia (8%), nie dokończonej inwestycji (16%), wielu innych bardzo złożonych przyczyn (12%) nie mogli

zrealizować swoich dążeń. Sytuacje te obarczone są przypadkami losowymi oraz zmieniającą się sytuacją gospodarczą. Wiele rodzin wstrzymało budowę mieszkań (domów) z niemożliwości zaciągnięcia dogodnych kredytów.

Na zadane pytanie: Co sądzą inni o Twojej rodzinie?, uzyskano takie odpowiedzi:

- 36% wyraziło, że są uznawani w środowisku i cieszą się dobrą opinią
- 16%, iż docenia się ich życie rodzinne
- 8% są szanowani, ale nie utrzymują szerszych kontaktów z innymi
- 4% uważa, że inni ciągle czegoś się u nich dopatrują
- 40% nic nie wie, co o nich sądzą. Ci ostatni nie kontaktują się z innymi, nie interesują ich czyjeś sprawy.

Skracające się kolejki w sklepach nie dają możliwości styczności osobistej. Czas na kontakty osobiste skraca ciągła pogoda za pracą. Wolne chwile wypełnia telewizja. Spotkania towarzyskie odbywają się w ściśle zamkniętych kręgach. Udział w zebraniach wiejskich i wywiadówkach szkolnych dotyczy określonego zagadnienia, stąd i frekwencję wyznacza zarówno tematyka spotkań i pora dnia. Kontakty w ośrodku zdrowia i kościele nie dają możliwości poznawania siebie.

W wywiadzie zapytano, czy dostrzega się rodziny wzorowe i jakimi cechami odznaczają się? Podano nazwiska rodzin najdłużej związanych z Pęgowem, a do cech godnych wzorca należą:

- rozwój osobowościowy pokolenia drugiego (wykształcenie, uznawana pozycja społeczno-zawodowa, życzliwość, serdeczność, itp.)
- wykształcenie dzieci (pokolenie trzecie) (obrane zawód, wykształcenie, obycie, itp.)
- dorobek materialny tych rodzin (dom, jego wystrój, otoczenie, itp).

Rodziny te są obserwowane, a formy ich gospodarowania chętnie przyjmowane przez innych. Dla przykładu przytaczają się jedną z rodzin, gdzie rodzice (pokolenie drugie) trudnią się działalnością rolniczo-ogrodniczą. Ich obejście gospodarcze, pola uprawne świecą przykładem. Zgromadzili odpowiedni sprzęt techniczny, ułatwiający im pracę. Pozostają w życzliwym kontakcie z innymi ludźmi. Zadbali o budowę budynku mieszkalnego. Pomogli synom zdobyć przygotowanie zawodowe. Ci zaś rozbudowali zaplecze warsztatowe do prowadzenia działalności usługowej w zakresie blacharstwa samochodowego. Cała rodzina ceniona jest powszechnie za rzetelną pracę.

Jakie są plany rodzin na przyszłość?

Na to pytanie wypowiedzieli się respondenci, co do miejsca zamieszkania, ukierunkowania dzieci (pokolenia trzeciego) oraz zamierzonych inwestycji. Żadna z rodzin nie chce zmienić miejsca zamieszkania, chociaż 8% mieszka

tu z konieczności. Nie mają szans na zmianę mieszkania ze względów ekonomicznych. Ludzie chcą mieszkać w Pęgowie ze względu na dogodne połączenie komunikacyjne z Wrocławiem, Obornikami Śląskimi, Trzebnicą. Ponadto przyzwyczajenie, zdobycze materialne w postaci własnych domów nie sprzyjają zmianom. Co do miejsca zamieszkania dzieci (trzeciego pokolenia) 52% rodzin przewiduje Pęgów głównie dla dziewczynek. Chłopcom proponuje się różne rozwiązania w tym migrację lub budowę nowego obiektu mieszkalnego. W 40% rodzin zawody dla dzieci już są obrane a miejscem pracy będzie Wrocław. Na potwierdzenie dalszego bytowania w Pęgowie, 64% rodzin zamierza rozbudowę, modernizację, poprawę funkcjonowania swojego obejścia gospodarskiego. Natomiast 36% w najbliższym czasie nie zamierza podjąć żadnej budowy, ponieważ są to obejścia nowe.

Na życie rodzin ma wpływ wiele czynników. Jednym z nich jest szkoła, która kształtuje postawy swoich wychowanków. Możliwości jej wynikają z pracy dydaktycznej jak i działalności pozaszkolnej. Współpraca ze szkołą jest sprawą otwartą.

Przedstawiony materiał pozwala wyciągnąć następujące wnioski:

1. Szkoła pośrednio oddziałuje na funkcjonowanie rodzin, wyposażając wychowanków w podstawowe elementy wiedzy ogólnej, które promieniują w dalszej edukacji.
2. Szkoła posiada wiele możliwości do spotkań uczniów i rodziców sprzyjających aplikowaniu treści potrzebnych środowisku.

**Akademia Rolnicza
we Wrocławiu**

Zakład Doradztwa Rolniczego

Literatura

1. *Jerzak M.: Jak mierzyć społeczny poziom kwalifikacji w rolnictwie. Służba Rolna, 10/1989.*
2. *Kosiński St.: Socjologia ogólna. PWN, Warszawa 1989.*
3. *Ryznar J.: Czynniki determinujące skuteczność pracy upowszechnieniowo - doradczej służb rolnych. Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej 99. Wrocław 1991.*
4. *Szczepański J.: Elementarne pojęcia socjologii. PWN, Warszawa 1972.*
5. *Tyszką Z.: Socjologia rodziny. PWN, Warszawa 1974.*
6. *Wiatr J.: Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej. PWN, Warszawa 1981.*

dr Jerzy Kurzawiński

RYNEK WARZYW W REGIONIE POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Ogrodnictwo polskie od 1990 roku przeżywa trudny okres transformacji. Szczególnie zmiany nastąpiły na rynku ogrodnictwa, który został w dużym stopniu zdeorganizowany. Podupadł tradycyjny pośrednik między producentem a klientem na rynku ogrodnictwa jaką była spółdzielczość ogrodnicza. W kryzysowej sytuacji znalazły się zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego zarówno państwowe jak i spółdzielcze z powodu dużego zadłużenia i niemożności uzyskania dalszych kredytów na skup surowca jak i z powodu wysokiego oprocentowania tych kredytów. Przeształ funkcjonować rynek wschodni, tradycyjne miejsce zbytu produktów ogrodnictwa. Kryzys pogłębiła zmniejszająca się siła nabywcza na produkty ogrodnictwa naszego społeczeństwa. Ta sytuacja rynkowa spowodowała uzyskiwanie przez producentów niskich cen, co musiało odbić się na opłacalności produkcji ogrodnictwa. Najpoważniejszy kryzys miał miejsce w latach 1991-1993. W regionie południowo-wschodniej Polski poczyniono szereg przedsięwzięć mających sprzyjać rozwojowi ogrodnictwa:

We wrześniu 1994 roku powstał Małopolski Program Polityki Rolnej do którego przystąpiły między innymi województwa: rzeszowskie, przemyskie i krośnieńskie – przewidziana w ramach tegoż programu – regionalizacja polityki rolnej – uwzględnia produkcję ogrodnictwa oraz przetwórstwo owoców i warzyw.

Podjęto decyzję o zorganizowaniu giełdy ogrodnictwa w Rzeszowie. Dla jej potrzeb ochotnicy VOCA opracowali raport na temat badania potrzeb i opracowania biznes planu dla hurtowego targu rolno-ogrodnictwa na Rzeszowszczyźnie (Anderson 1993). Wnikliwą analizę rynku ogrodnictwa, zwłaszcza w zakresie bilansu warzyw i owoców wykonał zespół rzeczoznawców SITO (Kleparski, Piątek 1995).

FAPA w Rzeszowie zamówiła wykonywane obecnie dwa tematy ogrodnictwa "Modernizacja sadownictwa i szkółkarstwa południowo-wschodniej Polski" i "Integrowana produkcja warzyw w Polsce południowo-wschodniej". W obu tych tematach dużą uwagę przysięga się do analizy sytuacji rynkowej produktów ogrodnictwa.

Ostatnie dwa lata pozwalają bardziej optymistycznie spojrzeć na nasze ogrodnictwo. Zakłady przetwórcze, które przetrwały kryzys zwiększają produkcję, zaczynają funkcjo-

nować nowe zakłady prywatne. Odblokowuje się wschodni i południowy rynek naszych sąsiadów. Powstają prywatne ogniwa pośrednie w łańcuchu marketingowym, zajmujące się skupem i detalem. Zaczynają zrzęcać się i organizować producenci. Wpływa to na sytuację ekonomiczną.

Poprawa opłacalności ogrodnictwa ma duże znaczenie, choćby dlatego że pozwoli producentom na zrekompensovanie strat finansowych poniesionych w ubiegłych sezonach a także na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji, bez których nie ma szans na dalszy rozwój produkcji ogrodnictwa. Dobre rezultaty ekonomiczne w produkcji ogrodnictwa w 1994 roku osiągnęli jedynie dobrzy producenci, którzy zadbali aby w niekorzystnych warunkach atmosferycznych bieżącego roku straty ilościowe i jakościowe w plonach były jak najmniejsze. Pozbawieni natomiast zostali dochodów producenci prowadzący ekstensywną gospodarkę ogrodnictwa. Rok 1994 przyczynił się do dalszej polaryzacji producentów i rugowania z rynku najsłabszych ekonomicznie i najgorszych.

Tegoroczny sezon obalił wiele mitów, które wróżyły polskiemu ogrodnictwu zagładę. Do takich należały: mit o bezpowrotnym utraceniu rynków wschodnich, o braku szans eksportu na rynki zachodnioeuropejskie, o wynalezieniu przez UE skutecznej broni przed eksportem z Polski owoców jagodowych – tzw. cen minimalnych i opłat wyrównawczych (Kubiak 1995 a).

Sytuacja ostatnich lat wykazała jak duże znaczenie ma rynek ogrodnictwa.

Badania rynku warzyw w regionie przeprowadzono metodą ankietową. Objęto nimi czterech głównych uczestników rynku: producentów, sprzedawców (hurtowników i detalistów), zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego i konsumentów.

A. Badania producentów

Przodującą pozycję w produkcji warzyw w regionie ma województwo rzeszowskie – ponad 150 tys. ton, następnie woj. tarnobrzeskie – ponad 120 tys. ton. Województwo przemyskie produkuje około 85 tys. ton, a krośnieńskie ponad 50 tys. ton.

Wielkość produkcji warzyw systematycznie wzrasta. Badaniami objęto gospodarstwa wytypowane przez pracowników ODR. Są to przeważnie gospodarstwa prowadzące integrowaną produkcję warzyw. Średnia wielkość ankietowanego gospodarstwa wynosiła 6,7 ha. Warzywa stanowiły 26,8% ogólnej powierzchni gospodarstwa. W strukturze powierzchni zajętej pod uprawami warzyw największy udział miały: kapusta – 15%, marchew – 14% i cebula – 12%. Podobnie duży udział miały ziemniaki wczesne. Groszek zielony zajmował 7% powierzchni upraw warzywnych, kalafior 3,1%, kapusta brukselska i pory po około 1,4%. Po-



nżej 1% w strukturze upraw zajmowały: pomidor, fasola szparagowa, szpinak i papryka.

Dla organizacji przyszłego rynku istotne są zamierzenia producentów. Optymizmem napawa fakt, że 46,7% ankietowanych chce zwiększyć produkcję warzyw. Najczęściej planują powiększenie upraw cebuli, kalafiorów i marchwi. Decyzje te wynikły z opłacalności tych upraw w ostatnich latach. Jeśli chodzi o miejsce sprzedaży warzyw, to producenci nie korzystali ze sprzedaży przydrożnej, bezpośrednio do sklepów detalicznych dostarczało produkty 13,4% ankietowanych. 33,4% producentów dostarczało swe produkty na targowisko miejskie. Bezpośrednio z gospodarstwa sprzedawało 20% producentów. Tylko 6,7% korzystało z pośrednictwa organizacji producentów, a wspólnie z sąsiadami sprzedawało 3,7%. Największą ilość warzyw sprzedawano do zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Około 60% producentów dostarczało towar do przetwórci. 76% produ-

centów uważa, że za swoje produkty nie otrzymuje możliwie najwyższej do uzyskania ceny. Cenę taką można by było uzyskać mając bieżącą informację o cenach na rynkach sąsiednich, tak jak mają producenci w zachodniej Europie.

Informacją rynkową zainteresowanych jest 80% producentów, ale tylko 60% jest chętnych za nią zapłacić. 66,7% ankietowanych jest zainteresowanych giełdą ogrodniczą jako miejsce zbytu swoich towarów. Chłodnie, pakownie, sortownie będące własnością zespołów producentów akceptuje 56,7%. Organizacją handlową utworzoną przez producentów tylko dla sprzedaży produktów, zainteresowanych jest 56,6%, ale tylko 46,6% zobowiązałoby się sprzedawać w ten sposób całą swoją produkcję. Zainteresowanie organizacją sprzedającą tylko na rynki poza regionem wykazało 37%. Organizacją producentką zaopatrującą członków w maszyny i środki produkcji zainteresowanych jest 63,3% właścicieli gospodarstw.

Dla uzyskania wysokiej jakości warzyw konieczna jest współpraca producentów z doradcami. Ankiety wykazały, że jest ona bardzo dobra. Tylko 10% producentów nie korzysta z porad doradców z ODR. Raz w roku kontakt z doradcą ma 6,7%, dwa razy w roku 10%, trzy razy w roku 3,3%, cztery razy w roku 13,3%, a aż 56,7% kontaktuje się z doradcą więcej niż 4 razy w roku. Ankietowani deklarują, że uprawy metodą integrowaną prowadzą średnio w 42,7% upraw, metody ekologiczne 1,3%, a metody tradycyjne w 56%, lecz wielu chce zmienić te ostatnie.

B. Badania sprzedawców

Ankietowani posiadali następujące ogniwa w łańcuchu marketingowym:

- stoiska warzywnicze – 25%,
- sklepy warzywniczo-owocowe – 35%,
- sklepy ogólnospożywcze – 30%,
- hurtownie warzyw – 5%,
- firmy eksportowo-importowe – 5%.

Na pytanie czy klienci poszukują warzyw produkowanych metodą integrowaną pozytywnie odpowiedziało 47% sprzedawców działających w badanym regionie. Przy zaopatrywaniu swojego sklepu wyglądem zewnętrznym warzyw sugeruje się 82,4% sprzedawców, opakowaniem 6,8%. Dobrze zna odmiany warzyw i wybiera te poszukiwane przez klientów 47,1% sprzedawców, natomiast 5,8% kupując kieruje się tylko niższą ceną nie zwracając uwagi na odmianę i wygląd warzyw. W porównaniu z rokiem ubiegłym 41% ankietowanych stwierdza, że sprzedało mniej warzyw średnio o około 10%. Natomiast w porównaniu z ostatnimi dwoma latami mniej warzyw sprzedaje 35,2%, a więcej 23,5%. Pozostali nie odczuli zmian w sprzedaży. 70,6% sprzedawców uważa, że w najbliższym czasie zwiększy się sprzedaż warzyw. 59% sprzedających chce zwiększyć asortyment warzyw, wprowadzając głównie brokuły (17,6%) i paprykę (17%). 64% sprzedawców uważa, że za odpowiednio przygotowane warzywa klient jest skłonny zapłacić więcej (5-

10% ceny). 41% sprzedawców handluje warzywami z importu, podając głównie jako powód lepsze opakowanie. Na pytanie co należałoby zmienić w handlu warzywami 23,5% ankietowanych chce podnieść jakość warzyw i 23,5% uważa, że trzeba zmienić opakowania. 20% sprzedających postuluje ułatwienie hurtowego zakupu warzyw.

C. Badania zakładów przetwórczych

Region wyróżnia się w skali kraju dużymi mocami przerobowymi, a także nowoczesnością. Dotyczy to zwłaszcza "Hortexu" Leżajsk, "Alimy Gerber" w Rzeszowie. Pozostałe zakłady przemysłu – kluczowego – "Pektowin" Jasło, oraz "Pomona" Przemysł są w stadium przekształceń własnościowych – co oczywiście nie sprzyja wykorzystaniu potencjału przetwórczego. Również mniejsze zakłady przetwórstwa, lokalnej Spółdzielczości Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Ropczycach, Strzyżowie i w Kolbuszowej – znacznie ograniczyły lub zaniechały wręcz przetwarzania owoców i warzyw.



Chłodnia składowa w Rzeszowie będąca od dwóch lat w likwidacji ogranicza się do usługowego zamrażania lub schładzania owoców i warzyw. W podobnej sytuacji znajdują się Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w województwie tarnobrzeskim. W regionie obserwujemy pewne zainteresowanie się przerobem owoców przez prywatnych przedsiębiorców. Od dwóch lat funkcjonuje mała ale sprawnie

działająca prywatna zamrażalnia owoców w Cmolasie koło Kolbuszowej.

Według rzeczoznawców SITO ludność regionu konsumuje 144313 ton warzyw i przetworów, w tym przetworów warzywnych 18209 ton. Potrzeby głównych 4 zakładów przemysłu owocowo-warzywnego rzeczoznawcy ci określają na około 17000 ton warzyw (Kleparski, Piątek 1995).

W ankietowanych zakładach przetwórczych warzywa stanowią 29% masy przerabianych warzyw i owoców. Łącznie w zakładach tych przerabia się 16 gatunków warzyw. Z regionu pochodzi 77% przerabianych warzyw. 50% przetwórców ma własny skup lub kupuje bezpośrednio u producentów. Żaden zakład nie stosuje kontraktacji wieloletnich. 50% przetwórców posiada własne laboratoria, gdzie bada jakość warzyw, natomiast pozostali badają tylko organoleptycznie i sprawdzają z obowiązującymi normami. 66% zakładów uzależnia cenę warzyw od analizy surowca. Jeśli chodzi o rynki zbytu to ankietowani 30% produkcji dostarczają do regionu, 62% na rynek krajowy odległy i 8% na eksport. Jako największe utrudnienia dla przetwórstwa wymieniane są: brak kredytów na skup surowca (50% ankietowanych) i silna konkurencja producentów krajowych i zagranicznych (33% ankietowanych). Niektórzy ankietowani podawali po dwie przyczyny utrudnień.

D. Badania konsumentów

Analizę wybranych czynników decydujących o popycie na warzywa wśród konsumentów województw południowo-wschodniej Polski wykonał zespół pracowników Katedry Warzywnictwa z Ekonomiką Ogrodnictwa AR w Krakowie (Bargiel, Kurzawiński, Lipowiecka 1995).

W celu uzyskania danych o rynku ogrodniczym posłużono się ankietą, którą skierowano do 250 konsumentów, uważając iż najbogatszym źródłem opinii o produktach, stopniu ich akceptacji są konsumenci. Respondenci pochodzili z woj. rzeszowskiego (48%), krośnieńskiego (33,5%), przemyskiego (12,5%) oraz tarnobrzeskiego (6%).

W ogrodnictwie, pomimo powszechnego stosowania w praktyce elementów gospodarki rynkowej, znajomość podstawowych zasad rynku i marketingu jest jeszcze niewielka, stąd wystąpiła konieczność prowadzenia tego typu badań.

Przeprowadzona analiza pozwoliła określić popyt na warzywa wśród konsumentów południowo-wschodniej Polski. Blisko 25% ankietowanych konsumentów nie kupuje poszczególnych gatunków podstawowych warzyw. Jest to bardzo wysoki odsetek, tym bardziej, że na rynku występuje duża podaż tych produktów. Stąd nasuwa się wniosek, że wpływ ma tutaj czynnik dochodowy. Ma to związek korelacyjny z następującymi danymi: dla 80% znacznie ponad inne czynniki decydujące o zakupie (upodobania, wartości odżywcze itp.) wysuwa się cena. Natomiast w przypadku zakupu warzyw importowanych główną rolę odgrywają walory smakowe.

Dużą rolę w ogólnym spożyciu warzyw odgrywa samozaopatrzenie, szczególnie warzyw korzennych. Niewielki

jest również procent osób kupujących przetwory. W strukturze nabywanych przetworów przede wszystkim nabywane są produkty wykonywane na bazie pomidorów oraz kapusty kiszzonej.

Korzystnym zjawiskiem dla producentów krajowych jest fakt, że 71% konsumentów warzyw nie kupuje w ogóle importowanych.

Wśród analizowanych respondentów przeważają rodziny wielodzietne; 63% ogółu badanych pochodzi z rodzin liczących od czterech do siedmiu osób. Ponad 60% ankietowanych uzyskuje niskie dochody, a więc do 1,5 mln starych zł (150 n. zł) w przeliczeniu na osobę w rodzinie.

Na podstawie danych, które deklarowali ankietowani obliczono wielkość spożywanych warzyw przez ich rodziny w ciągu roku. Są to wielkości niskie np. w 10% ankietowanych rodzin spożycie warzyw jest bardzo niskie – do 24 kg rocznie, w 50% ankietowanych rodzin dochodzi do 72 kg, w 30% do 96 kg rocznie, a tylko w 10% rodzin spożycie kształtuje się na poziomie 144 kg.

Występuje duża bariera popytowa, z jednej strony spowodowana niskimi dochodami, a z drugiej cenami nie akceptowanymi przez większość nabywców. Stąd starania o zwiększenie popytu wśród analizowanych konsumentów powinny iść w kierunku obniżenia cen detalicznych, a niekoniecznie hurtowych, a perspektywnie zwiększenie dochodów wśród znacznej części społeczeństwa.

Miejscem zakupu warzyw były w 53,5% place targowe, a w 52,5% sklepy owocowo-warzywne. Najczęściej kupowanym gatunkiem był pomidor (42,5% ankietowanych kupowało go 2 razy w tygodniu). Najwięcej ankietowanych kupowało w ciągu tygodnia po około 1 – 1,5 kg poszczególnych warzyw, a najmniej po 3 i więcej kg.

Reasumując można podkreślić, że do najpilniejszych zadań polskiego ogrodnictwa należy usprawnienie i unowocześnienie dystrybucji owoców i warzyw.

Obecnie problemy zbytu musi z konieczności rozwiązywać sobie sam wytwórca, głównie w ramach sprzedaży targowiskowej. Handel hurtowy, który dotychczas prowadzony był przez spółdzielczość ogrodniczą, w miarę rugowania jej z rynku nie jest zastępowany przez inne wyspecjalizowane ogniwa. Powoduje to silną presję podaży na rynki targowiskowe, które nie są w stanie jej wchłonąć ze względu na prymitywną i zacofaną technicznie infrastrukturę targowisk.

W najbliższej przyszłości nie da się przenieść na grunt polski całych systemów organizacyjnych, w tym takich instytucji handlowych jakimi są np. aukcje holenderskie. Nie oznacza to jednak, iż można wykorzystać przynajmniej części ich rozwiązań, zwłaszcza w zakresie infrastruktury technicznej, wyposażenia technicznego obiektów handlowych, technologii kondycjonowania, konfekcjonowania oraz paczkowania owoców i warzyw, systemów standaryzacji i kontroli jakości, systemów informacji rynkowej, stosowanych instrumentów marketingu, zasad organizowania się producentów w spółdzielnie i związki, a także wykorzystanie innych doświadczeń (Kubiak 1995 b).

W opinii ekspertów zachodnich Polska określana jest jako brama do Środkowej i Wschodniej Europy, co oznacza korzyści dla polskiego sektora produkcji. Obecność na polskim rynku wielu hurtowników z Zachodu stworzyła infrastrukturę na której polski produkt może się wesprzeć. Obecnie istnieje wiele propozycji utworzenia rynku hurtowego w Polsce (inicjatywa Banku Światowego, programów PHARE i EBRD). Utworzenie rynków hurtowych przyciągnie więcej zagranicznych hurtowników. Początkowo może to wywołać nieprzychylnie reakcje wśród krajowych producentów (większa konkurencja na rynku krajowym) lecz w ostateczności przyspieszy to proces restrukturyzacji produkcji warzywniczej w Polsce (Thoen, Hopf 1995).

Rozwój rynku warzyw w regionie Polski południowo-wschodniej zależy obok dotychczasowego pozytywnego działania władz tego regionu również w dużej mierze od samych producentów. Najistotniejsze tu jest zorganizowanie się producentów w związki lub inne formy zespołowego działania.

Powstająca giełda owocowo-warzywna w Rzeszowie powinna być w dużej części własnością producentów albowiem wtedy będą mieli oni wpływ na jej funkcjonowanie. Producenci uzyskać to mogą wykupując jak najwięcej udziałów – akcji w giełdzie, które już są rozprawdane.

Akademia Rolnicza
w Krakowie

Katedra Warzywnictwa
z Ekonomiką Ogrodnictwa

Literatura

1. Anderson M.S. VOCA: Raport na temat badania potrzeb i opracowaniu biznes planu dla hurtowego targu rolno-ogrodniczego na Rzeszowszczyźnie 1993.
2. Burgiel D., Kurzawiński J., Lipowiecka M.: Analiza wybranych czynników decydujących o popycie na warzywa wśród konsumentów województw południowo-wschodniej Polski. Maszynopis pracy złożonej do druku AR Kraków 1995.
3. Kleparski J., Piątek J.: Analiza marketingowa rynku owocowo-warzywnego Polski południowo-wschodniej. Opracowanie na zlecenie Agencji Rozwoju Regionalnego w Rzeszowie 1995.
4. Kubiak K.: Ocena sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej w ogrodnictwie polskim (raport), COBRO, Warszawa 1995 a.
5. Kubiak K.: Analiza organizacji handlu ogrodniczego w wybranych krajach europejskich. COBRO, Warszawa 1995 b.

SŁOWNNIK PRZEDSIĘBIORCY

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy ciąg dalszy "Słownika Przedsiębiorcy", którego druk rozpoczęliśmy w numerze wrześniowym.

Karta kredytowa (*credit card*) - plastikowa, osobista, namagnetyzowana karta wydana przez bank lub agencję, po okazaniu której zakupy, do określonej górnej sumy mogą być kredytowane po podpisaniu dowodu kasowego zakalkowanego przez kartę.

Kartel (*cartel*) - pewna, z reguły niewielka, liczba powiązanych firm, które mają na celu zmonopolizowanie i eksploatację określonego rynku, przy czym każda firma ma wyznaczony obszar działania na tym rynku. W takiej sytuacji konkurencja cenowa jest wyeliminowana, ponieważ ceny zbytu poszczególnych produktów są centralnie ustalane przez kartel.

Know-how (*know-how*) - wiedzieć jak. Specjalna wiedza lub umiejętność dotycząca sposobów realizacji określonych celów, zwłaszcza zaś planowania i uruchamiania nowego rodzaju działalności, stosowania nowych technologii i urządzeń technicznych, podejmowania produkcji nowych wyrobów, sposobów postępowania w nietypowych sytuacjach itp.

Koncepcja rynkowa (*marketing concept*) - sposób zarządzania, którego zadaniem jest planowanie działalności w oparciu o potrzeby konsumenta.

Konkurencja (*competition*) - rywalizacja między producentami i sprzedawcami o pozyskanie nabywców dla oferowanych towarów i usług.

Konkurencyjna przewaga (*competitive advantage*) - istotne dla odbiorcy cechy i wartości produktu lub usługi, których nie mają produkty konkurencyjne i które dają nam przewagę nad tymi produktami: korzyści dla odbiorcy, jakie daje nam produkt w stosunku do produktów konkurencyjnych.

Konsorcjum (*consortium*) - czysto kapitałowy związek banków lub przedsiębiorstw związanych dla wspólnego sfinansowania jakiegoś dużego przedsięwzięcia dającego nadzieję na przyszłe zyski.

Konsument (*customer*) - osoba nabywająca towary lub usługi w celu ich zużycia na własne potrzeby.

Kontrolny pakiet akcji (*controlling interest*) - posiadanie przez jednego inwestora takiej liczby akcji, która pozwala mu skutecznie wpływać na zarządzanie spółką akcyjną.

Koszty (*costs*) - pieniężny wyraz nakładów (pracy, surowców itd.) poniesionych w celu uzyskania jakiegoś wyrobu, przewiezienia towarów itp.

Koszty sprzedaży (*commercial or selling costs*) - wyrażone w formie pieniężnej nakłady związane ze zbytem produktów, materiałów i towarów. Obejmują one płace i narzuty na płace, materiały i paliwo, opłaty za usługi transportowe, opłaty z tytułu ubezpieczenia transportowego itp.

Koszty stałe (*fixed costs*) - koszty nie związane z wielkością produkcji i od niej niezależne.

Koszty własne przedsiębiorstwa (*self-costs*) - wartość zużytych środków produkcji, pracy i usług obcych oraz zapłacone podatki i składki ZUS, odnoszone do efektów przeznaczonych na sprzedaż.

Koszty zmienne (*variable costs*) - są to koszty zmieniające się wraz ze skalą produkcji np. koszty surowca, koszty wynagrodzeń za pracę itp.

Kredyt (*credit*) - zdolność do pożyczania pieniędzy przy przyrzeczeniu przyszłej spłaty albo inaczej - pozwolenie na posiadanie towarów i usług bez natychmiastowej zapłaty.

Kredyt bankowy (*bank credit*) - operacja, przez którą bank stawia do dyspozycji klienta pewną sumę pieniędzy, na sfinansowanie określonego przedsięwzięcia.

Kredyt w rachunku bieżącym (*overdraft facility*) - umowa, dzięki której klient banku ma prawo do przekroczenia stanu konta na pewien czas. Wielkość ta może się zmieniać w okresie obowiązywania umowy w ustalonym zakresie, według potrzeb pożyczkobiorcy, który płaci odsetki tylko od wykorzystanego kredytu.

Kwota eksportowa (*export quota*) - górny pulap wielkości eksportu określonego towaru z jednego kraju do drugiego ustalony w wyniku dwustronnej umowy międzynarodowej.

Likwidacja (*liquidation*) - przymusowa sprzedaż aktywów dłużnika postawionego w stan upadłości.

Ciąg dalszy słownika
w następnym numerze "Wsi i Doradztwa"

prof. dr hab. Stanisław Niedźwiadek,
dr inż. Jan Zając, mgr inż. Paweł Bielański

Uwarunkowania środowiskowe decydujące o zdrowiu królików

Efektywność produkcji królików uwarunkowana jest od umiejętności hodowcy-producenta utrzymywania zwierząt w dobrym stanie zdrowia. Utrzymanie dobrego stanu zdrowia królików w fermach towarowych jak i w chowie drobnotowarowym polega na stworzeniu zwierzętom właściwych warunków środowiskowych w zależności od stosowanej technologii produkcji.

Króliki są zwierzętami stosunkowo łatwo podatnymi na choroby.

Do głównych przyczyn wywołujących choroby można zaliczyć między innymi:

- nieprawidłowe utrzymanie i pielęgnowanie zwierząt,
- brak dezynfekcji pomieszczeń i używanego sprzętu na fermie,
- błędy żywieniowe,
- niestosowanie profilaktycznych leków i szczepionek przeciwko chorobom oraz zawleczenie ich z zewnątrz.

1

Bardzo ważne w hodowli królików jest zapobieganie chorobom, bowiem w ten sposób możemy wyeliminować występowanie wielu schorzeń, których leczenie jest trudne, a przede wszystkim kosztowne. Najważniejszym elementem higieny jest utrzymywanie czystości klatek i pomieszczeń, w których znajdują się króliki. Klatki należy czyścić, usuwając kał i niedojady, a raz w miesiącu myć gorącą wodą z dodatkiem sody lub szarego mydła. Jeżeli w klatkach stosujemy ściółkę, to musi ona być sucha, słoma bez pleśni i

zmieniana co najmniej raz w tygodniu. W przypadku chowu królików na głębokiej ściółce, która jest stale uzupełniana i usuwana raz na 3 miesiące, po okresie odchowu młodych królików.

W szczególnej czystości muszą być utrzymywane skrzynki wykotowe. W ich dnach powinny być wykonane otwory do odprowadzania moczu wydalanego przez młode króliki. Klatki powinny być tak ustawione, aby zabezpieczyły króliki przed przeciągami i bezpośrednim działaniem promieni słonecznych.

Podłogę w klatkach i bateriach należy budować w ten sposób, aby woda i mocz królików mógł łatwo ściekać bądź pomiędzy szczebelkami rusztów na nieprzepuszczalne dno, bądź też wyciekać z klatki na zewnątrz, do podstawionej rynienki.

W systemie chowu królików w zamkniętych pomieszczeniach trzeba dbać o należyłą wentylację, powietrze w pomieszczeniach powinno być wolne od amoniaku, pyłów i innych zanieczyszczeń. Jeżeli w pomieszczeniu znajdują się okna, które w okresie letnim służą do wentrowania, należy je wyposażyć w gęstą siatkę, uniemożliwiającą przedostawanie się much i komarów, które niepokoją zwierzęta, a przy tym mogą przenosić wiele schorzeń, w tym jednego z najgroźniejszych - myksomatozy. Okna w pomieszczeniu muszą być utrzymywane w czystości, aby umożliwiły dostęp światła, które ma duży wpływ zwłaszcza na wyniki rozrodu.

W należytej czystości muszą być utrzymywane karmidła i poidła, które powinny być tak skonstruowane, aby uniemożliwić

królikom ich zanieczyszczanie kałem i moczem. Karmidła, które służą wyłącznie do podawania nasion zbóż lub granulatów, nie wymagają częstego czyszczenia. Natomiast jeśli podaje się w nich pasze wilgotne np. zagniatane ziemiaki z otrębami lub zwilżone pasze treściwe, należy je myć codziennie, aby usunąć pozostałe, często sfermentowane resztki pasz. Podobnie należy postępować z poidłkami naczyniowymi, ponieważ dostające się do wody okruszki pasz, które fermentując skażają wodę, stwarzając zagrożenie schorzeń układu pokarmowego.

Zwracać należy uwagę na czystość naczyń używanych przy żywieniu królików. Karmidła na pasze sypkie, miękkie i płynne powinny być od wewnątrz gładkie a przy tym stabilne, aby zwierzęta nie mogły ich przewracać i przesuwac. Karmidła o gładkiej wewnętrznej powierzchni są łatwe do utrzymania czystości, gdyż w ścianach ich nie wsiąka zadawana karma i nie ulega tam później rozkładowi.

Ważnym elementem pielęgnacyjnym zwierząt jest umiejętne ich chwytanie i przenoszenie. Jedyne i właściwe sposobem, jest przy wyciąganiu i przenoszeniu ujmowanie za fałd skórny na grzbiecie, króliki duże, cięższe przenosimy obu rękoma, względnie jedną ręką ujmujemy fałd skórny na grzbiecie, przy jednoczesnym podkładaniu pod brzuch i tylne nogi drugiej ręki lub całego przedramienia. Do przenoszenia na dalszą odległość stosuje się specjalne klatki tzw. transportowe. Nie należy królika wyciągać z klatki za uszy.

Co pewien okres czasu należy dokonać przeglądu stanu zdrowotnego królików.

Nadmiernie wyrosnięte pazurki obcinamy ostrymi cążkami lub nożycami. Przedmiotem uwagi winien być również stan uzębienia. Króliki bowiem, których zęby są uszkodzone, nieprawidłowo rozwinięte lub nadmiernie wyrosnięte, nie mogą normalnie pobierać karmy, źle trawia i ulegają chorobom przewodu pokarmowego. Wyrosnięte siekacze wyrównujemy cążkami lub nożycami. Zabieg ten należy powtarzać aż do uboju, ponieważ królików z wadą zgryzu nie pozostawia się do hodowli. Do zabiegów pielęgnacyjnych należy również sprawdzanie uszu, celem ewentualnego szybkiego uchwycenia choroby pasożytniczej - świerzbu, którego objawem są strupy w uszach. Nadmierną ilość woskowiny w uchu usuwamy tamponem z waty. Wskazane jest okresowe czesanie królików, które wpływa korzystnie na odrost nowych włosów oraz przyczynia się do ładnego wyglądu futerka i dobrego samopoczucia zwierząt.

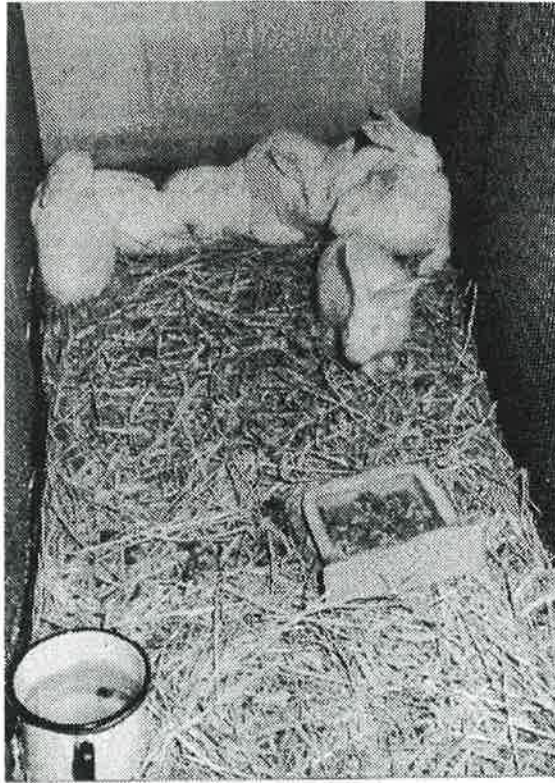
U królików starszych ze stada podstawowego, odchowywanych na rusztach metalowych, mogą występować tzw. odgnioty skoków. Są to bardzo bolesne rany, powodujące trudności w poruszaniu się po klatce. Samice i samce z odgniotami z powodu bólu nie wykazują aktywności płciowej.

2

Oprócz stałego przestrzegania czystości duże znaczenie w zapobieganiu chorobom ma okresowa dezynfekcja klatek oraz ich wyposażenia, jak również sprzętu używanego przy obsłudze królików. Klatki i ich wyposażenie odkażamy każdorazowo przed wprowadzeniem do nich królików. Ponadto co najmniej raz w roku przeprowadzamy generalną dezynfekcję.

Przed dezynfekcją zarówno klatki, jak i sprzęt czyszcimy z resztek kału, ściółki, paszy i brudu, które nie tylko stanowią źródło zakażenia a także utrudniają działanie środków odkażających. Części metalowych nie można odkażać kwasami ani żrącymi ługami, a po zastosowaniu sody kaustycznej, o stężeniu nie wyższym niż 1% powinny one być wymyte ciepłą wodą. Jeżeli stosowane są środki odkażające, które wydzielają specyficzny zapach, pomieszczenie musi być wywietrzone i do-

piero wówczas można wprowadzać tam zwierzęta. Do dezynfekcji ścian, sufitów i podłogi używa się mleka wapiennego, które wykonuje się ze świeżo gaszonego wapna (1 część wapna na 4 części wody).



Bardzo łatwe w użyciu i wszechstronne w zastosowaniu są preparaty Pollena - Jod K. Pollena - Jod Z i Pollena - Jod M. Mogą one być rozpylane w pomieszczeniu w obecności zwierząt gdyż działają antyseptycznie i odświeżająco.

W przypadku usytuowania klatek na wolnym powietrzu również teren, na którym one stoją, powinien być okresowo odkażony. W tym celu należy zdjąć wierzchnią warstwę ziemi, a powierzchnię odkrytą posypać niegaszonym miałem wapiennym lub skropić 10% roztworem wapna chlorowanego. Zdezynfekowany teren przykrywamy kilkucentymetrową warstwą piasku.

Szczególną uwagę należy zwrócić na usuwanie kału oraz jego przechowywanie. Kał składujemy na pryzmach kompostowych w miejscu zabezpieczonym przed dostępem zwierząt domowych. Bezpośrednie używanie kału jako nawozu jest niewłaściwe, bowiem może to być przyczyną zakażenia dzikich zwierząt i ptactwa. Kompostowanie odchodów króliczych, wg Ocetkiewicz, powinno trwać 2,5 roku. Wcześniejsze użycie ich na nawóz bywa

przyczyną rozprzestrzeniania się groźnych schorzeń, zwłaszcza kokcydiozy. Oocysty kokcydii giną w czasie kompostowania, gdyż wytwarza się wtedy temperatura do około 80°C. Natomiast w nawozie króliczym bezpośrednio wywiezionym na pole, oocysty kokcydii mogą przetrwać nawet przez kilka lat. Dostając się w sprzyjające dla siebie warunki /przewód pokarmowy/ rozwijają się, wywołując tym samym groźne schorzenie.

Każda króliczarnia winna stanowić obiekt zamknięty dla osób postronnych, psów, kotów, ptactwa i innych zwierząt gospodarskich. Klatki lub pomieszczenia, w których prowadzimy hodowlę królików, muszą być zabezpieczone przed przedostawaniem się do nich szczurów i myszy. Gryzonie te są przenosicielami groźnych schorzeń, a ponadto szczury mogą czynić duże szkody wskutek zagryzania młodych królików.

Szczególna ostrożność obowiązuje przy wprowadzaniu do własnej hodowli zwierząt z zewnątrz. Przed włączeniem ich do stada obowiązuje 3 tygodniowy okres kwarantanny w pomieszczeniu poza obiektem króliczarni oraz prowadzenie obserwacji ich stanu zdrowia. Podobnie postępujemy z wystawami królikami po ich powrocie z wystaw, pokazów itp.

Przed wejściem na teren fermy umieszczamy maty stale nawilżone środkiem dezynfekcyjnym, przez które przechodzą zarówno hodowca, jak i inne osoby, służące do odkażania obuwia.

Likwidacja padłych zwierząt powinna odbywać się przez spalenie albo odpowiednio głębokie zakopanie zwłok. Innym sposobem likwidacji może być odstawa do przedsiębiorstwa utylizującego.

3

Istotnym warunkiem posiadania zdrowych zwierząt jest higiena żywienia. Różni się dwa zasadnicze systemy żywienia królików: monodietetyczny, żywienie mieszkankami pełnoskładnikowymi w tuczu towarowym oraz tradycyjny system żywienia, gdy chów królików stanowi dodatkowe źródło utrzymania.

Ten drugi system żywienia polega na skarmianiu w naturalnej postaci pasz ro-

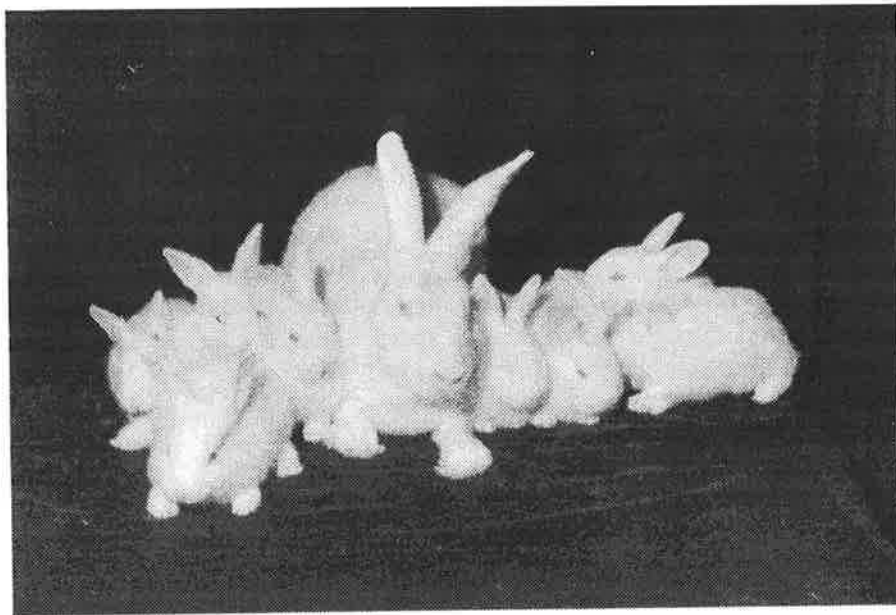
ślinnych treściwych, objętościowych soczystych i suchych. Rodzaj podawanych pasz jest zależny od pory roku i możliwości ich pozyskania.

Zaletą tego systemu jest duża łatwość zdobywania pasz i możliwość zużytkowania pasz niepełnowartościowych. Wynika stąd taniocść tego systemu żywienia. Natomiast wadą jest większa pracochłonność zbierania i przygotowania pasz, a przede wszystkim - większe ryzyko chorób i strat

karmić je tylko tymi paszami, które otrzymywały będąc przy matkach.

Najczęściej króliki chorują wskutek wadliwego żywienia, zwłaszcza w następstwie przekarmienia albo skarmienia nieodpowiedniej paszy.

Nigdy nie należy podawać królikom zielonki namoczonej deszczem, grzejącej się na kupkach lub oszronionej. Pasza taka bowiem jest dla królików bardzo szkodliwa. Nigdy nie należy paszy zieleni



wśród zwierząt w skutek częstych zmian rodzaju paszy.

W żywieniu królików paszami gospodarskimi (systemem tradycyjnym) należy przestrzegać następujących zasad:

Hodowca powinien żywić króliki tylko paszami dobrej jakości. Nie można podawać królikom pasz zepsutych (splesniałych, gnijących lub fermentujących). Bardzo ważną zasadą jest usuwanie z klatek niedojadów, zwłaszcza pasz soczystych i treściwych, które pozostawione psują się mogą stać się dla nich szkodliwe.

Podstawowym warunkiem racjonalnego żywienia jest w tym przypadku unikanie nagłych zmian rodzaju pasz, na co króliki są szczególnie wrażliwe. Należy więc zastępować jeden rodzaj paszy innym stopniowo, zaczynając od małej dawki, a w miarę przyzwyczajania się zwierząt do ich trawienia zwiększamy dawkę. Należy także unikać jednostronności w żywieniu.

Bardzo ważną zasadą jest, ażeby w ciągu 2-3 tygodni po odsadzeniu młodych

nej zbierać dla królików na okres dłuższy niż jeden dzień.

Należy wyeliminować z żywienia królików siano źle zebrane, niedobrze wysuszone, pochodzące z terenów bagnistych. Siano, które było kilkakrotnie zmoczone deszczem przy suszeniu, nadaje się tylko na ściółkę. Nie wolno podawać królikom siana stęchłego ani zapleśniałego. Szkodliwe jest także siano silnie zakurzone, jak również zanieczyszczone błotem i ziemią oraz zawierające w swoim składzie chwasty i rośliny trujące.

Buraki, marchew, brukiew i inne okopowe skarmiane królikami powinny być zdrowe i czyste. Przed podaniem ich jako karmę dla zwierząt należy je dokładnie przeglądać, powycinać nadpsute części a następnie wymyć z piasku i ziemi. Marchew należy skarmiać w pierwszej kolejności, ponieważ gorzej się przechowuje i ma tendencje do psucia się.

Ziarno zboża skarmiamy w postaci ześrutowanej lub w postaci naturalnej (z wyjątkiem żyta - tylko jako śruta).

Otręby, śruty i mączki pastewne należy również skontrolować przed skarmianiem. Muszą one być czyste i świeże. Ziarno wyki nie może być stosowane w żywieniu samic karmiących, gdyż hamuje działalność wydzielniczą gruczołów mlecznych. Ziarna roślin motylkowych mogą być podawane w postaci naturalnej lub po namoczeniu, a najlepiej w postaci ześrutowanej /bobik, lubin słodki/. Moczyć je należy tylko w porcjach przeznaczonych do jednorazowego skarmienia.

Ziarna roślin oleistych mogą być także stosowane w żywieniu królików. Rzepak „00” można podawać do 10% dawki, natomiast siemię lniane w ilości 4-5 g/dziennie na sztukę.

Mieszanki przemysłowe i premiksy witaminowe nie mogą być przeterminowane, a sposób ich podawania winien być zgodny z instrukcją na opakowaniu.

W żywieniu królików w naszym kraju kiszonki nie są powszechnie stosowane, niemniej trzeba wiedzieć jak je stosować i komu można zadawać.

Kiszonka przeznaczona dla królików musi charakteryzować się bardzo dobrą jakością. Nie może być zanieczyszczona ziemią ani zgniła lub wykazująca rozpoczynający się proces fermentacyjny. Dawki kiszonki winny być zjedzone szybko przez zwierzęta. Do kiszonki należy króliki przyzwyczajając przez okres 5-7 dni rozpoczynając od dawek 20-30 g, maksymalne dawki kiszonek dla królików dorosłych wynoszą od 120 do 130 g/dziennie. Stosując żywienie kiszonkami, należy pamiętać o zwiększeniu dawek pasz mineralnych, bowiem wskutek kwaśnego odczynu kiszonki króliki przejawiają większe zapotrzebowanie na związki mineralne, zwłaszcza wapń i fosfor.

Królikom należy zapewnić stały dostęp do wody. Stwierdzono bowiem, że króliki pojone jednorazowo w ciągu dnia jadły mniej paszy i ich przyrosty masy ciała były niższe niż u królików, którym zapewniono stały dostęp do wody. Woda podawana do picia królikom musi być czysta i niezbyt zimna /10-15°C/. Nie nadaje się do picia dla królików zanieczyszczona woda z rowów, ścieków, stawów i sadzawek. Jako zasadę należy przyjąć, że do pojenia królików można używać tylko takiej wody, która nadaje się również do picia dla ludzi.

Ostrożności wymaga także pojenie królików mlekiem. Używane w tym celu mleko musi pochodzić od krów lub kóz

zupelnie zdrowych, wolne od gruźlicy. Królikom należy podawać zarówno mleko surowe, jak i gotowane. Może ono być słodkie lub kwaśne, nigdy zaś nadkwaśniałe. Nie wolno pozostawiać słodkiego mleka w klatkach tak długo aż zacznie kwaśnieć. Takie mleko jest dla królików bardzo szkodliwe.

4

Hodowca powinien na bieżąco obserwować stan zdrowotny swoich zwierząt. Królik zdrowy powinien być ruchliwy, mieć żywe spojrzenie i natychmiast reagować na wszelkie zmiany w jego otoczeniu, najczęściej poprzez obwąchiwanie nieznanymi przedmiotów i charakterystyczne ruchy uszu. Króliki chore nie pobierają karmy, siedzą smutnie w kącie klatki.

Choroby niezaraźliwe u królików są zwykle wynikiem nieodpowiednich warunków chowu. Choroby zaraźliwe są wywoływane przez wirusy, bakterie, grzyby i pasożyty. Częstym zjawiskiem jest występowanie naraz kilku chorób, wywołanych działaniem nie jednego, lecz kilku czynników chorobotwórczych.

W przypadku wystąpienia chorób zaraźliwych u królików zwalczą się przez ubijanie sztuk chorych, niekiedy nawet przez likwidację całego stada /jak w przypadku myksomatozy/. Niemniej jednak wczesne rozpoznanie choroby i podjęcie skutecznych zabiegów leczniczych może zahamować jej rozprzestrzenianie się i zapobiec występowaniu epizootii wśród zwierząt.

Zostaną tu omówione najczęściej stosowane zabiegi - szczepienia profilaktyczne wobec tych jednostek chorobowych, które występują w tym gatunku zwierząt.

W przypadku podejrzenia wystąpienia kokcydiozy u królików przyjmuje się jako regułę podawanie zwierzętom środków kokcydiostatycznych. W naszym kraju preparatem o dużej skuteczności działania jest *Vetrocox*, stosowany zapobiegawczo i leczniczo. Dostępne są w handlu także środki zagraniczne jak: *CYCOSTAT*, *ROBENIDYNA*, *MONENZIN*. Królikom żywionym tylko granulatem podaje się go z wodą do picia.

Najczęściej na kokcydiozę zapadają młode króliki, bezpośrednio po odsadzeniu od matek. W tym to czasie powinny otrzymać środek kokcydiostatyczny, który

ułatwia ich organizmowi obronę przed inwazją pasożytów. Stado podstawowe i starsza młodzież powinny regularnie otrzymywać co 2 do 3 miesięcy zapobiegawczo dawkę tych środków. Środek ten winno się zadawać wg wskazówek producenta zawartych w ulotkach czy instrukcji dostarczanej z preparatem.

Przeciwko jednostkom chorobowym: katarowi zakaźnemu i myksomatozie, należy szczepić profilaktycznie stado podstawowe przed okresem największego zagrożenia chorobowego; przeciw pastereozie - czyli katarowi zakaźnemu w drugiej połowie lata, natomiast przeciw myksomatozie - w końcu wiosny /w drugiej połowie maja - początek czerwca/. Aktualnie szczepionkę przeciwko myksomatozie produkują Zakłady Przemysłu Bioweterynaryjnego w Puławach pod nazwą *Myxovac M*.

Szczepionka jest zasadniczo przeznaczona do zapobiegawczego uodparniania zdrowych królików w hodowlach wolnych od myksomatozy, możliwe jest również zastosowanie szczepionki w hodowlach w których stwierdzono przypadki myksomatozy u pojedynczych zwierząt. Króliki chore należy zabić, a zdrowe zaszczepić. Zastosowanie preparatu „*Myxovac*” u królików będących w okresie inkubacji choroby nie zapobiega pojawieniu się klinicznych objawów myksomatozy, ale nie zaostrza jej przebiegu. W takich stadach króliki, które pomimo szczepienia zachorowały należy zgładzić, ponieważ stanowią one źródło zakażenia.

Wg instrukcji producenta preparatu, szczepionkę stosujemy u królików w wieku powyżej 4 tygodni. U zwierząt młodszych mogą wystąpić nadmierne odczyny poszczepienne, a nawet padnięcia, u samic ciężarnych zdarzają się niekiedy ronięcia. Szczepionkę rozcieńczoną w załączonym rozcieńczalniku dostarczanym razem z preparatem „*Myxovac*” należy wprowadzać podskórnie, w ilości 1 ml bez względu na wielkość, płęć i rasę królika. Odporność poszczepienna pojawia się po upływie 2 tygodni, która utrzymuje się co najmniej 6 miesięcy. Koszt szczepionki dla jednego królika w aktualnych cenach kształtuje się na poziomie 1,00 zł.

W ostatnich latach należy profilaktycznie szczepić króliki przeciwko pomorowi. Jest to choroba, atakująca nie tylko młodzież ale i stado podstawowe. Najskuteczniejszym środkiem jest preparat *Cunivac*,

którego producentem jest Instytut Weterynarii Zduńska Wola.

Szczepionka jest przeznaczona do zapobiegawczego uodpornienia królików przeciwko zakażeniom wywołanym wirusem krwiotocznej bronchopneumonii (pomoru) królików. Preparat wprowadza się podskórnie lub domięśniowo w ilości 0,5 ml dla królików w wieku 12 tygodni /o masie ciała ok. 1 kg/, a w ilości 1 ml dla zwierząt starszych. Króliki szczepione po 0,5 ml należy po upływie 4-6 tygodni ponownie zaszczepić stosując - 1 ml szczepionki. Dla uzyskania ochrony całego stada należy okresowo poddawać szczepieniom, króliki osiągające wiek 6-12 tygodni. Odporność rozwija się w ciągu 10-12 dni i utrzymuje się przez około 9 miesięcy (Instrukcja Producenta). Koszt jednej porcji szczepionki przy aktualnych cenach waha się w granicach 0,35 zł.

Bardzo często spotykaną chorobą jest kolibakterioza. Przyczyną tej choroby są pałeczki okrężnicy, które normalnie bytują symbiotycznie w przewodzie pokarmowym. Dopiero w osłabionym organizmie zwierzęcia dochodzi do ich uzjadliwienia. Na chorobę tę są podatne najbardziej młode króliki. W leczeniu stosuje się leki bakteriostatyczne (sulfonamidy) z witaminą B, a także autoszczepionki.

Należy również wspomnieć o bardzo groźnej chorobie skóry jaką jest świerz b uszny. Zwalczanie choroby polega głównie na wcieraniu do przewodów słuchowych takich środków jak: *Biodylon*, *Novoscabin*, *Neguvon* lub 20% roztwór *Biovalu*. Zabiegi powtarzamy 2-3 a nawet 4, krotnie co 6-7 dni. Zwalczanie choroby musi być połączone z poprawą warunków sanitarnych fermy, likwidacją wszelkich źródeł zagrożenia.

W zwalczaniu chorób u królików istotniejsze jest zapobieganie niż leczenie, które jest na ogół trudne i przeważnie nieopłacalne. Zastosowanie się po powyżej przedstawionych zaleceń w produkcji żywca króliczego, może przyczynić się do pomniejszenia strat na fermie i poprawy efektu ekonomicznego produkcji.

Instytut Zootechniki
w Krakowie

Zakład Hodowli Zwierząt
Futerkowych,

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego



Konferencja w Ustroniu

Ważnym wydarzeniem w działalności Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego była konferencja nt. „Rola doradztwa w gospodarce rynkowej w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej”. Otrzymała się ona w Ustroniu w dniach 28-29 września 1995 i wzięło w niej udział 115 osób. Współorganizatorami konferencji były: Zakład Doradztwa Rolniczego, Zakład Agrobiznesu, Katedra Ekonomii, Zakład Socjologii i Rozwoju Wsi Akademii Rolniczej w Krakowie oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej. W czasie konferencji przedstawiono 33 referaty. W strukturze konferencji była *sesja plenarna*, w czasie której wygłoszono 8 referatów, oraz *dwie sekcje*: pierwsza - *rozwój przedsiębiorczości na wsi*, w czasie której przedstawiono 11 referatów, druga - *rozwój doradztwa rolniczego w gospodarce rynkowej*, gdzie wygłoszono 14 referatów.

Sesja plenarna

- Teoretyczno-aplikacyjne problemy integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską - *prof. dr hab. Jan Siekierski*
- Integracja rolnictwa polskiego z Unią Europejską - szanse i wyzwania - *inż. Władysław Piskorz*
- Integracja polskiego rolnictwa z Unią Europejską w świetle zmian wspólnej polityki rolnej i uregulowań Światowej Organizacji Handlu - *dr hab. Andrzej Gąsowski*
- Rola programów pomocowych w procesach dostosowawczych doradztwa rolniczego w Polsce do wyzwań gospodarki rynkowej i członkostwa w Unii Europejskiej - *dr inż. Czesław Siekierski, dr Mirosław Drygas*
- Rola Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa w procesach przygotowania rolnictwa polskiego do integracji z Unią Europejską - *dr Jadwiga Walczak*

- Doradztwo rolnicze w krajach OECD - *prof. dr hab. Katarzyna Duczkowska-Małysz*
- Rola doradztwa w rozwoju wsi w okresie integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską - *prof. dr hab. Andrzej Piotr Wiatrak*
- Doradztwo w procesie wielofunkcyjnego rozwoju wsi - nowe aspekty działania - *prof. dr hab. Stanisław Moskal, dr inż. Andrzej Kotala*
- Doradztwo w realizacji polityki państwa - *mgr inż. Eugeniusz K. Chyłek*

Sekcja 1 - Doradztwo rolnicze w gospodarce rynkowej

- Potrzeby doradcze producentów rolnych w warunkach reformy gospodarczej - *prof. dr hab. Bogdan M. Wawrzyniak*
- Formy doradztwa rolniczego w warunkach gospodarki rynkowej - *prof. dr hab. Wojciech Ziętara*
- Doradztwo rolnicze w zakresie dostosowania gospodarstw rodzinnych do wymogów Unii Europejskiej - *doc. dr hab. Antoni Mickiewicz*
- Rola doradztwa w rozwoju gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka - *dr hab. Czesław Nowak*
- Niektóre elementy systemu doskonalenia zawodowego kadr dla potrzeb doradztwa rolniczego w warunkach transformacji ustrojowej - *prof. dr hab. Stanisław Dębowski, prof. dr hab. Aleksander Lewczuk, dr Zofia Szalczyk, dr Albina Chajec-Kaczmarek*
- System informacji w doradztwie rolniczym - *prof. dr hab. Antoni Kożuch*
- System informacji rynkowej w polskim doradztwie rolniczym - *dr inż. Lech Bylicki, prof. dr hab. Janusz Toruński*

- Controlling jako zintegrowany system wspomagający pracę doradcy - *dr inż. Tomasz Kondraszuk*
- Doradztwo rolnicze w warunkach rynkowych na przykładzie Danii - *dr inż. Grzegorz Ślusarz*
- Zmiany dostosowawcze w systemie opodatkowania polskiego rolnictwa i ich możliwe konsekwencje organizacyjno-ekonomiczne - *dr inż. Edward Ziobro*
- Rozwój alternatywnych systemów produkcji a zadania i problemy doradztwa na przykładzie gospodarstw pilotowych FDPA wdrażających system integrowanej produkcji rolniczej - *inż. Marie Bagel, mgr inż. Sławomir Straszewski*
- Udział kobiet w adaptowaniu innowacji do gospodarstw chłopskich - *dr inż. Maria Oszmiańska*
- Polityka gospodarcza terenów górzystych - nowe zadania dla służb rolnych - *dr inż. Wiesław Musiał*
- Doradztwo rolnicze a reaktywowanie izb rolniczych - *dr inż. Andrzej Mazur, prof. dr hab. Jan Szarek, dr inż. Andrzej Węglarz*

Sekcja 2 - Doradztwo a rozwój przedsiębiorczości na wsi

- Rola doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości na wsi - *dr inż. Józef Kania*
- Kreowanie przedsiębiorczości na wsi w Polsce południowo-wschodniej i rola w nim doradztwa rolniczego - *dr hab. inż. Janusz Żmija*
- Pozarolnicza przedsiębiorczość mieszkańców wsi małopolskiej: bariery i szanse rozwoju - *dr inż. Andrzej Kotala, prof. dr hab. Stanisław Moskal*
- Doradztwo i jego dylematy w specyficznych warunkach południowo-wschodniej Polski - *prof. dr hab. Eugeniusz Machowski*
- Rola doradztwa w rozwoju grupowych form gospodarczej działalności kobiet na wsi ze szczególnym uwzględnieniem małej przedsiębiorczości - *dr inż. Zbigniew Brodziński, prof. dr hab. Aleksander Lewczuk*
- Racjonalny system edukacji wsi w zakresie przedsiębiorczości - *prof. dr hab. Franciszek Marecki*
- Próba określenia wpływu osobowości kobiet we wprowadzaniu innowacji do gospodarstw domowych - *dr hab. inż. Józef Ryznar*
- Dbalność kobiet o ochronę środowiska w obejściu gospodarskim - *dr hab. inż. Józef Ryznar*
- Rola specjalistek ds. wiejskiego gospodarstwa domowego w transformacji gospodarstw domowych do wymogów Unii Europejskiej - *dr inż. Maria Oszmiańska*

Drodzy Czytelnicy!

Numer czasopisma "Wieś i Doradztwo", który trzymacie w ręku, kończy pierwszy rok jego wydawania. Cieszymy się ogromnie, że to, co na początku wydawało się niemożliwe, stało się faktem - pracując społecznie przygotowaliśmy i wydaliśmy cztery kolejne numery naszego kwartalnika! Jakie one były? Wy sami możecie najlepiej odpowiedzieć na to pytanie, ale informacje uzyskane od Was, po ukazaniu się pierwszych trzech biuletynów były dla nas dużą satysfakcją i zachętą do dalszych starań o redagowanie specjalistycznego pisma na wysokim poziomie.

Ukazywanie się "Wsi i Doradztwa" było możliwe dzięki wsparciu finansowemu naszych członków tj. Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego z rejonu Małopolski, dotacji uzyskanych z Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w Warszawie, amerykańskiej Fundacji Mellona oraz osobistemu zaangażowaniu pracowników Akademii Rolniczej w Krakowie. Mamy także nadzieję, że w przyszłym roku Ministerstwo Rolnictwa oraz Komitet Badań Naukowych doceni naszą aktywność i wesprze nas dotacją, byśmy mogli kontynuować m.in. na łamach "Wsi i Doradztwa" działalność innowacyjną i edukacyjną na rzecz doradztwa, oświaty rolniczej oraz producentów rolnych.

Prezes Zarządu MSDR
dr inż. Józef Kania

- GAEC jako model marketingowego zespołu produkcyjnego - *dr inż. Jerzy Cieślak, dr inż. Lucjan Strzelczak*

- Jakość nieodzownym czynnikiem rolnictwa polskiego - *dr inż. Janusz Berdowski, mgr inż. Jan Daszewski*

Obrady w sekcjach prowadzone były przy użyciu techniki grup nominalnych. O zastosowaniu tej techniki zdecydowało kilka czynników. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć dużą liczbę uczestników konferencji i ograniczony czas na dyskusję. Stosując tę technikę zapewniliśmy jednakowe uczestnictwo wszystkim osobom poprzez stworzenie im warunków do podjęcia dyskusji i wyrażenia własnych opinii. Wyeliminowane zostało równocześnie niebezpieczeństwo zdominowania dyskusji przez jedną (lub kilka) osób. I wreszcie dzięki tej metodzie osoby zwykle biernie przysłuchujące się dyskusji zostały aktywnie włączone w pracę

grup, które poprzez dyskusję osiągnęły porozumienia i doprowadziły do decyzji grupowej w formie zhierarchizowanych rezultatów i zaleceń.

Każda z sekcji po zaprezentowaniu przewidzianych programem referatów miała za zadanie rozwiązanie określonych problemów. Zadaniem sekcji pierwszej było: *określić najważniejsze zadania doradztwa w warunkach gospodarki rynkowej (w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej). W wyniku prac w grupach, uczestnicy sekcji uzyskali konsensus i określili osiem wymienionych niżej najważniejszych zadań doradztwa:*

- Budowanie (w powiązaniu z nauką) systemu kształcenia ustawicznego
- Prowadzenie doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego (w tym głównie z zakresu rachunkowości rolnej)
- Rozwijanie różnych form przedsiębiorczości społeczności wiejskiej

- Prowadzenie doradztwa w zakresie samoorganizacji rolników
- Rozwijanie doradztwa z zakresu marketingu produktów rolniczych i usług
- Tworzenie i doskonalenie informacji rynkowej
- Upowszechnianie wiedzy z zakresu integracji z UE (szanse, zagrożenia, wymogi)
- Uspołecznienie doradztwa

Zadaniem sekcji drugiej było: *określić najważniejsze oczekiwania rolników pod adresem doradztwa w warunkach gospodarki rynkowej (w aspekcie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej). W wyniku prac w grupach, uczestnicy sekcji uzyskali konsensus i określili dziesięć wymienionych niżej najważniejszych oczekiwań rolników pod adresem doradztwa:*

- Prowadzenie doradztwa prawno-ekonomicznego
- Rozwijanie grupowych form działalności rolników
- Edukacja z zakresu przedsiębiorczości i aktywizacja społeczności lokalnej
- Prowadzenie doradztwa marketingowego
- Stworzenie systemu informacji
- Aktywizacja społeczności lokalnych w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich
- Prowadzenie doradztwa z zakresu rachunkowości rolniczej
- Doradztwo socjalno-bytowe
- Doradztwo technologiczne
- Edukacja ekologiczna

Jak wynika z przedstawionych wyżej rezultatów pracy obu sekcji założony efekt konferencji jakim było ustalenie najważniejszych zadań jakie powinno pełnić doradztwo w gospodarce rynkowej by móc sprostać oczekiwaniom rolników i społeczności lokalnych został osiągnięty. Uczestnicy konferencji wyraźnie zaakcentowali, że rozwój przedsiębiorczości zarówno rolniczej jak i pozarolniczej na wsi oraz grupowych form działalności marketingowej należy do priorytetowych zadań doradztwa.

Leadership w rozwoju obszarów wiejskich

W ramach nowego programu finansowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej pt. „Przywództwo w rozwoju środowisk lokalnych w regionie południowo-wschodniej Polski” Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego wspólnie ze specjalistami Uniwersytetu Purdue z USA zorganizowało i prowadziło 10-dniowe seminarium dla 30 doradców z 11 ośrodków doradztwa rolniczego oraz sześć 3-dniowych kursów dla doradców rejonowych i nauczycieli zespołów szkół rolniczych z 11 województw Małopolski. Podjęto również szkolenia pilotażowe w dwu gminach. Zorganizowano tam zebrania wiejskie i przy wykorzystaniu nominalnych technik grupowych przeprowadzono analizy SWOT tych społeczności, zidentyfikowano najważniejsze problemy do rozwiązania oraz ustalono hierarchię pod względem ich ważności. W zebraniach tych udział wzięli przedstawiciele wszystkich sektorów danej społeczności (w tym również wójtowie, sołtysi i radni). Ogółem przeszkolono 236 osób.

Projekty FAPA/PHARE

W czwartym kwartale br. zakończone zostały dwa projekty prowadzone przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w ramach PHARE, a mianowicie:

- „Integrowany system produkcji warzyw w rejonie rzeszowskim”. W ramach tego projektu przeszkolonych zostało 42 doradców, 46 nauczycieli średnich szkół rolniczych, 25 producentów warzyw. Opracowane i opublikowane zostały dwie książki pt. „Uprawa warzyw metodą integrowaną” oraz „Program restrukturyzacji i rozwoju ogrodnictwa w województwie rzeszowskim”

- „Szkolenie liderów wiejskich w zakresie ekonomii rynku w celu rozwijania działalności rolniczej w Polsce południowej”. W ramach tego projektu przeszkolono 29 doradców, 61 nauczycieli średnich szkół rolniczych. Opracowano i opublikowano książkę pt. „Elementy ekonomii rynkowej w gospodarce rolno-żywnościowej”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 września 1995 roku zmarł

śp

prof. dr hab. STANISŁAW DĘBOWSKI

Emerytowany profesor zwyczajny w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Wydziału Rolniczego, były kierownik Zakładu Doradztwa Rolniczego Akademii Rolniczej we Wrocławiu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami. Członek towarzystw naukowych: Międzynarodowego Stowarzyszenia Doradców Rolniczych, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego.

Odszedł od nas wybitny uczyony, jeden z twórców nowoczesnego doradztwa rolniczego w Polsce, oddany wychowawca wielu pokoleń pracowników nauki i studentów.

Cześć Jego Pamięci!

Rada i Zarząd MSDR

Informacja dla Autorów

Czasopismo "Wieś i Doradztwo" jest kwartalnikiem, wydawanym przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z/s w Akademii Rolniczej w Krakowie, skierowanym głównie do doradców, administracji rolnej i przedsiębiorców.

Zamierzamy w nim omawiać wszelkie problemy, na styku nauki i praktyki rolniczej, przede wszystkim jednak funkcjonowania doradztwa.

Zakres tematyczny periodyku obejmuje zagadnienia z zakresu metodyki doradztwa, agrobiznesu, marketingu, ekologii, ekonomiki i organizacji gospodarstw, technologii produkcji, reportaże o konkretnych sukcesach w doradztwie itp.

Materiał do publikacji nie może przekraczać 12 stron maszynopisu (tekst, tabele, ilustracje, wykresy, piśmiennictwo). Należy go przesłać na dyskietce (dowolny edytor) z próbnym wydrukiem (lub ostatecznie w dwóch egzemplarzach znormalizowanego maszynopisu - jednostronny z podwójną interlinią, około 30 wierszy na stronę, około 60 znaków w linii).

Układ tekstu powinien być następujący:

- Tytuł (dużymi literami)
- Imię i nazwisko autora (autorów)
- Nazwa zakładu pracy
- Tekst wraz z tabelami i wykresami (materiał tabelaryczny nie może powtarzać się na wykresach) oraz spisem cytowanej literatury.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, ograniczania ilości rycin, tabel i wykresów w ramach opracowania redakcyjnego.

Adres Redakcji:

**Małopolskie Stowarzyszenie
Doradztwa Rolniczego
ul. Czysta 21 p. 119
31-121 Kraków**

Zapraszamy do współpracy

Zasady prenumeraty

Zwracamy Państwa uwagę, że czasopismo "Wieś i Doradztwo" nie jest rozprowadzane przez sieć kolportażu, a pojedyncze egzemplarze dostępne są jedynie w siedzibie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. Zatem warunkiem systematycznego otrzymywania periodyku jest roczna prenumerata. Na rok 1996 cena prenumeraty wynosi 8 złotych (cztery egzemplarze plus koszt wysyłki). Poniżej zamieszczamy przekaz pocztowy.

Zapraszamy do korzystania z oferty prenumeraty

<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>zł 8. 00</p> <p>słownie OSIEM</p> <p>złotych</p> <p>wplacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z/s w Akademii Rolniczej w Krakowie ul. Czysta 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 34-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 35510-165044-132</p> <p>stempel</p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>zł 8. 00</p> <p>słownie OSIEM</p> <p>złotych</p> <p>wplacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z/s w Akademii Rolniczej w Krakowie ul. Czysta 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 34-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 35510-165044-132</p> <p>stempel</p> <p>Podpis przyjmującego</p>	<p>Odcinek dla PKO</p> <p>zł 8. 00</p> <p>słownie OSIEM</p> <p>złotych</p> <p>wplacający</p> <p>Dokładny adres</p> <p>Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z/s w Akademii Rolniczej w Krakowie ul. Czysta 21, 31-121 Kraków tel. (0-12) 34-31-90</p> <p>PKO BP I/O Kraków nr 35510-165044-132</p> <p>stempel</p> <p>Podpis przyjmującego</p>
---	---	---



Fundacja Programów
Pomocy dla Rolnictwa

REGIONALNY OŚRODEK FUNDACJI PROGRAMÓW POMOCY DLA ROLNICTWA (RO FAPA) BYDGOSZCZ

pl. Weysenhoffa 11
85-072 Bydgoszcz
tel/fax 22 79 19

REGIONALNY OŚRODEK FAPA W BYDGOSZCZY

W roku 1989 w województwie bydgoskim rozpoczęto realizację bilateralnego programu między państwowego pod nazwą "Zintegrowany program polsko-duński". W memorandum finansowym PHARE 1991 został on określony jako "Zintegrowany program bydgosko-duński", co uwzględnia jego typowo regionalny charakter.

Program ten był fundamentem powstania pierwszego w kraju Regionalnego Ośrodka FAPA oraz trzech regionalnych projektów finansowanych ze środków PHARE i funduszy rządu duńskiego:

1. "Usprawnienie rolniczej służby doradczej w województwie bydgoskim"

W celu wspierania zachodzących zmian w produkcji rolnej projekt zakładał następujące działania:

- wprowadzenie do lokalnych systemów doradztwa rolniczego udoskonalonych szkoleń w zakresie prowadzenia księgowości w gospodarstwie rolnym,
- udoskonalenie systemu przepływu informacji z 11 ośrodków doradztwa,
- pomoc w szkoleniach specjalistycznych w Centrum Szkolenia w Minikowie.

2. "Szkolenia dla nauczycieli szkół rolniczych z województwa bydgoskiego".

Projekt ten przewidywał dwa oddzielne kierunki działań:

- podnoszenie kwalifikacji w zakresie technik rolniczych ukierunkowanych na gospodarkę rynkową poprzez praktyczne i teoretyczne przeszkolenie 15 nauczycieli w duńskich średnich szkołach rolniczych w Vjelby i Tune oraz
- pilne przeszkolenie nauczycieli w zakresie wprowadzania rozważnych działań ekologicznych.

3. "Szkolenie podyplomowe weterynarzy z województwa bydgoskiego".

Pomimo określonego rejonu działania projektu należy wyjaśnić, iż nie ograniczał się on tylko do województwa bydgoskiego, gdyż wzięli w nim udział również lekarze weterynarii z województw sąsiednich.

Projekt zakładał szkolenia weterynarzy w zakresie prowadzenia samodzielnej praktyki w warunkach gospodarki rynkowej oraz szkolenia zawodowe na temat chorób zwierząt.

Projekt uwzględniał również kwartalne publikacje biuletynu weterynaryjnego.

Powyższe projekty zostały zakończone.

Od 1994 roku Regionalny Ośrodek FAPA w Bydgoszczy realizuje trzy kolejne projekty:

4. "Szkolenie kadr dla rolnictwa".

Projekt zakłada:

- szkolenie w jednym z krajów UE,
- utworzenie Banku Danych Kadrowych,
- przeprowadzenie analizy potrzeb szkoleniowych pracodawców i pracowników z banku danych.

5. "Promocja agroturystyki w rejonie bydgoskim".

W projekcie przewidywane są następujące działania:

- szkolenie za granicą dla doradców i pracowników,
- utworzenie komputerowego banku danych,
- szkolenie komputerowe (zasady obsługi komputera i banku danych),
- opracowanie planu rozwoju agroturystyki,
- analiza możliwości rozwoju gospodarstw zajmujących się działalnością agroturystyczną.

6. "Projekt szkolenia kadr Banków Spółdzielczych".

W projekcie przewidywane jest:

- organizacja seminarium dla prowadzących szkolenia,
- organizacja szkoleń dla pracowników Banków Spółdzielczych w zakresie:
 - interpretacji business planów
 - analiza ryzyka przedsięwzięcia gospodarczego.

W 1995 roku rozpoczęto realizację kolejnych programów:

7. "Organizacja produkcji mleka w nowych warunkach".

Celem programu jest ogólna poprawa opłacalności sektora mleczarskiego. Wkładem w realizację tego zadania będzie stymulowanie rozwoju demokratycznych, samorządnych organizacji producentów mleka i zakładów przetwórczych oraz poprawa jakości mleka surowego i wyrobów mleczarskich zgodnie ze standardami Unii Europejskiej. Projekt skierowany jest do producentów mleka, dostawców, członków Rad Nadzorczych i Zarządów Spółdzielni Mleczarskich w ośmiu województwach, na terenie których jest realizowany (bydgoskie, toruńskie, wrocławskie, pilskie, konińskie, elbląskie, radomskie, rzeszowskie).

Projekt realizowany jest na dwóch poziomach:

- krajowym
- regionalnym.

8. "Studium wykonalności dla Giełdy Żywności w regionie bydgoskim".

Projekt przewiduje:

- przeprowadzenie studium wykonalności określające jak ustabilizować rynek obrotu zwierzętami hodowlanymi i reżymami w odniesieniu do stabilizacji cen rynkowych,
- zidentyfikowanie w jaki sposób zbudować system informacji, który byłby dostępny dla rolników i innych uczestników rynku oraz dostarczałby użyteczne informacje rynkowe,
- wskazanie sugestii jak nowy system informacji powinien być połączony z istniejącymi źródłami informacji.

9. "Podstawy systemu praktycznego szkolenia rolników regionu Polski południowo-wschodniej".

"Model praktycznego szkolenia uczniów szkół rolniczych".

"Szkolenie liderów społeczności wiejskiej".

W zakresie prac tych projektów przewidziane są następujące działania:

- opracowanie modelu systemu kształcenia uczniów na poziomie średnim, uwzględniającym zwiększony zakres praktyk w gospodarstwie indywidualnym,
- przeszkolenie nauczycieli z zakresu nowoczesnych metod prowadzenia kształcenia praktycznego,
- szkolenie liderów społeczności wiejskich.

Wykonawca:

Konsorcjum utworzone przez:

- Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego - lider konsorcjum
- Friedemann & Johnson Consultants GmbH
- Wydział Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej Akademii Rolniczej w Szczecinie
- Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Starym Polu.

Oprócz obsługi programu PHARE ośrodek jest zaangażowany w programach bilateralnych oraz wspomaga inne instytucje, które działają w ramach różnych programów pomocowych (np. VOCA, Cooperation Fund, CDU itp).

Zapraszamy do współpracy